

## Ze świata

PRZYJĘTY na konwencji w Dallas program wyborczy Partii Republikańskiej, to program skrajnej prawicy. W wielu dziedzinach jest on o wiele bardziej konserwatywny od poprzedniego programu tej partii w 1980 r. Z obecnego programu usunięto wszelkie propozycje tzw. skrzydła umiarkowanego, w tym również propozycje dotyczące rokowania rozbrojenia ze Związkiem Radzieckim.

„LEPIEJ by było, gdybym tego nie powiedział” — oświadczył prezydent USA, odpowiadając na pytania wysłannika gazety „Washington Post” w sprawie „zartu” na temat zbombardowania ZSRR. Jednocześnie R. Reagan zaatakował środki masowego przekazu. „Jeżeli dziennikarze — powiedział — nie roznieśliby tego po całym świecie, wypowiedź ta nie przybrałaby formy międzynarodowego incydentu”.

W ŚRODĘ aresztowano mężczyznę, który uzbrojony w pistolet przedostał się na teren Białego Domu. Zatrzymanym okazał się 41-letni Victor Yingst, który przybył do Waszyngtonu z Oklahomy. Udało mu się wejść na teren rezydencji prezydenta w grupie turystów. W tym czasie prezydent Reagan przebywał w Białym Domu, przygotowując się do odlotu do Dallas.



## W sobotę

### Łało z Radiem w Myślenicach

W najbliższą sobotę mieszkańcy Myślenic oraz turyści przebywający na Zarabiu, od wczesnego rana do późnej nocy będą mogli uczestniczyć w atrakcjach przygotowanych z okazji wizyty w tym mieście ekip Polskiego Radia.

Od godz. 9 do 12 w pierwszym programie w ramach audycji „Łało z Radiem” Myślenice „na żywo” gościć będą na ogólnopolskiej antenie. Potem przez dwie godziny trwać będzie program lokalny Rozgłośnia Polskiego Radia w Krakowie (12-14), a następnie także w programie lokalnym od godz. 17.05 do 17.30 w audycji „Krakowskie łało z Radiem” — moją będzie o Myślenicach.

Od godz. 9 do 16 na Zarabiu koło jazu odbędzie się wiele interesujących konkursów. M. in.: turniej myślenickich zakładów pracy, pokazy modelarskie, pokazy ratownictwa wodnego, turniej szachowy, pokazy sprawno-

(Dokończenie na str. 2)

Od 16 sierpnia przebywa w Krakowie grupa młodzieży z NRD. Przyjechała ona na zaproszenie Chorągwi Krakowskiej ZHP. Młodzież z NRD porządkuje teren wokół szklarni Miejskiego Przedsiębiorstwa Zieleni przy ul. Tynieckiej, pracuje także na terenach zielonych w Nowej Hucie. Hufiec pracy z NRD przebywać będzie w Krakowie do 28 sierpnia. (kk)

Fot. STANISŁAW MAKAREWICZ

## Było to 23 sierpnia

W 1902 r. w wieku 59 lat zmarł Henryk Siemiradzki, wybitny malarz, twórca obrazów o tematyce m. in. antycznej i religijnej, autor słynnej kurtyny dla Teatru im. Słowackiego w Krakowie.

W 1926 r. w wieku 31 lat zmarł Rudolf Valentino (własc. Rodolfo Guglielmi), amerykański gwiazdor kina niemieckiego, pochodzenia włoskiego, bohater „Szejka”, „Syna szejka” czy „Czterech jeźdźców Apokalipsy”.

W 1944 r. w Rumunii wybuchło powstanie antyhitlerowskie, późniejsze obalenie króla Michała I dało początek socjalistycznemu przemianom w tym kraju; dzień ten obchodzony jest jako święto narodowe Rumunii.

W 1962 r. amerykański satelita „Telstar” przekazał po raz pierwszy transmitowany na żywo program telewizyjny z Ameryki do Europy. (wi-gr)

## Sensacyjne odkrycie rromańskiej budowli przy placu Wiosny Ludów

Zgodnie z decyzją Rady Narodowej miasta Krakowa przed siedzibą władz miejskich przy placu Wiosny Ludów ma wrócić pomnik prezydenta miasta Mikołaja Zyblikiewicza. Ustawiające pomnik ekipy Pracowni Konserwacji Zabytków nie mogły ulokować go dokładnie na dawnym miejscu: obecnie biega tamtędy szyny tramwajowe. Postanowiono więc znaleźć prezydentowi nowe miejsce, kilkanaście metrów dalej — i wtedy spod łopaty robotników

(Dokończenie na str. 2)

## Dziś Święto Lotnictwa

# Jak triumfowaliśmy w „Challenge'u”

„Challenge” — to międzynarodowe zawody lotnicze dla samolotów turystycznych organizowane w latach 1928—1934 pod patronatem Międzynarodowej Federacji Lotniczej. W 1932 roku wygrali je w Berlinie porucznik Franciszek Żwirko i inż. Stanisław Wigura na samolocie RWD-6. W dwa lata potem sukces ten

powtórzył kapitan Jerzy Bajan i starszy sierżant Gustaw Pokrzywka. Jerzy Bajan zmarł w 1967 roku.

GUSTAW POKRZYWKA mieszka w Krakowie. Liczy 85 lat, jest więc nestorem polskich lotników.

— Karierę lotniczą zacząłem w wojsku austriackim — wspomina

— Znalazłem się najpierw w szkole mechaników w Wiedniu, a potem na froncie włoskim. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, wstąpiłem do formacji w Krakowie eskadry nr 3, którą wysłano do Lwowa i zasłono lotnikami amerykańskimi polskiego pochodzenia. Tak powstała słynna eskadra nr 7 imienia Tadeusza Kościuszki, która po demobilizacji Amerykanów została przeniesiona do Warszawy. Od 1921 roku sprawowałem w niej funkcję szefa mechaników. Potem przydzielono mnie do 114 eskadry myśliwskiej. W 1928 roku dywizjon myśliwski, w którym służyłem wraz z Jerzym Bajanem, został przeniesiony do Krakowa. Obaj braliśmy potem udział w wielu zawodach między narodowych, zdobywając wysokie lokaty. Ale największy triumf odnieśliśmy pół wieku temu w „Challenge”.

— Jaki był program zawodów?

— Wykonywaliśmy szereg prób sprawnościowych i startowaliśmy do lotu okrężnego na trasie blisko 10 tys. kilometrów z lądowaniem na 27 lotniskach Europy i na wybrzeżu śródziemnomorskim Afryki. Na końcu była próba maksymalnej szybkości na trasie

(Dokończenie na str. 2)



Teraz zdrowie szwankuje, więc jedyne hobby, jakie uprawiam,

to malarstwo. Na zdjęciu: Gustaw Pokrzywka z żoną.

Fot. JADWIGA RUBIŚ

## Muzyka w Starym Krakowie

DZIS, 23 sierpnia (czwartek), godz. 19.30, Krużganki klasztoru oo. Franciszkanów, Hortus Musicus z Tallina (Estonia ZSRR) zaprezentuje w pierwszej części utwory: Byrda, Simpsona, Campiona i Barde'a, w drugiej Adriano Banchieriego „La pazzia senile”.

JUTRO, 24 sierpnia (piątek), godz. 19.30 — Synagoga przy ul. Szerokiej 29 — Wystąpi włoski gitarzysta Massimo Gasbarroni, uważany za jednego z najwybitniejszych solistów tego instrumentu. Z towarzyszeniem Dietera Stephana (fortepian) przedstawi utwory Roncallego, Sora, Guilianiego, Haendla, Ohana, Albeniza, Villa-Lobosa.

Szaleniec, który od pięciu miesięcy terroryzował prostytutki w Grenoble, oddał się we wtorek w ręce policji i został uwieczniony. Zabił trzy prostytutki. Nazywa się Bernard Baranton, jest żonaty, ma 22 lata, jest robotnikiem, a w środowisku znany był jako awanturnik.

W cysternach z mazutem, którym opalano zimną jeden ze szpitali zachodniemieckiego miasta, Bremenhaven wykryto substancję, która w trakcie spalania wydziela toksyczny gaz, dioksynę, znany z katastrofy ekologicznej w Soveso we Włoszech. Jak informuje agencja DPA, dotychczas zużyto 3 tys. litrów tego niebezpiecznego paliwa. Prokuratura Bremenhaven rozpoczęła dochodzenie przeciwko sprzedawcy i producentowi skażonego mazutu.

Minister ds. informacji Ugandy, David Anyoti poinformował, że od czasu powrotu do władzy prezydenta Milтона Obote w 1980 r. 15 tys. osób poniosło śmierć w Ugandzie, w wyniku walk na tle politycznym i plemiennym.

Ok. 2 tys. bezrobotnych kupuje jedno z większych biur

zatrudnienia w centrum brazylijskiego miasta Sao Paulo. Demonstranci wyrażają protest przeciwko wzrastającemu bezrobociu i niemożności władz zapewnienia im prawa do pracy.

W szkopińskim miasteczku, Stradford odbył się pogrzeb znanego brytyjskiego pisarza i dramaturga, 89-letniego Johna Boyntona Priestleya, autora m. in. „Zaścianka w Grebby”.

Na łono Wypu Brytyjskich powrócił właśnie jeden z tysięcy turystów, którzy spędzali w

## z dalekopisu

W tym roku urlop w Hiszpanii. W udzielonym wywiadzie gorąco apelował do współrodaków, aby podczas pobytu na czasach w Hiszpanii obowiązkowo nosili kieszonkowy słownik angielsko-hiszpański przy sobie. Pewnego dnia, gdy wrócił z plaży do swojego pokoju, zastał tam dwóch osobników, którzy właśnie pakowali co cenniejsze jego przedmioty nie kryjąc, że zamierzają z nimi zbiec. Gdy turysta brytyjski podniósł głośny alarm, jeden z przybyszów za-

Cena 5zł

PL ISSN 0137-9011  
Nr indeksu 35005



# KRAKOWA

ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA  
ROK XXXVIII PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 167 (11705)

Kraków, czwartek 23 sierpnia 1984 r.

## Nie tylko turystyka

# Im się podoba Kraków — nam Szwajcaria Saksońska

Co zrobić, żeby w czasach, gdy indywidualnych turystów nie zawsze stać na wypoczynek za granicą, móc z takowego korzystać? Jak zorganizować kolonie dla dzieci, aby nie jeździły każdego roku do tej samej miejscowości, ale gdzieś indziej i to dalej, nawet za granicę? Chyba już znaleziono odpowiedź na te pytania organizując wymienne kolonie i wczasy. W ten sposób można poznać zaprzyjaźniony kraj, ludzi, nawiązać znajomości i przyjaźnie.

W Zespole Szkół Rolniczych w Czernichowie przebywa 26 gości z NRD, członków FDJ. Pracują w przyszkolnym gospodarstwie rolnym oraz w Wytwórni Wód Gazowanych i Rozlewni Piwa w Czernichowie.

Młodzi Niemcy studiują w policealnych instytucjach pedagogicznych w Altenburgu k. Lipska oraz w szkole inżynierskiej w Lipsku. Do Polski przyjechali po raz pierwszy. Zwiedzili już Kraków, Wieliczkę, Oświęcim, odbyli rejs po Wiśle. Stale mają do dyspozycji salę gimnastyczną, 6 koni wierzchowych. Mieszkają w dobrych warunkach w internacie Technikum Rolniczego.

Młodzież pracuje przez 5 dni w tygodniu od godz. 7 do 15. Zebrałi m. in. porceczki z 3 ha, teraz pieką krzewy porceczek i sadzon-

ki. Druga grupa pracuje w rozlewni wód gazowanych. Zakład ten, największy w pionie geosowskim rozlewa dziennie 21 tys. butelek napojów chłodzących i piwa. Teraz w sezonie urlopowym, kiedy wielu pracowników pracuje przy żniwach pomoc młodzieży

(Dokończenie na str. 2)

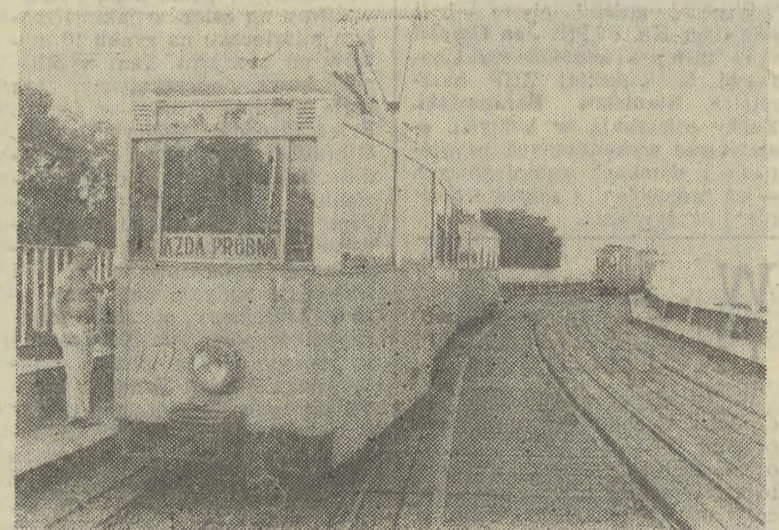
## Na razie tylko w celach badawczych

# Tramwaje już na wiadukcie na trasie do os. XXX-lecia

Ci z krakowian, którzy wczoraj przejeżdżali ulicą Prądnicką, zapewne zauważyli stojące na wiadukcie nad linią kolejową dwa składy tramwajowe. Właśnie wczoraj, w godzinach przedpołudniowych rozpoczęto próby wytrzymałości wiaduktu. Pracownicy Instytutu Mechaniki Budowli Politechniki Krakowskiej sprawdzają trzema metodami, czy ugięcie każdego z 8 prześle wiaduktu zgadza się z obliczeniami. Bada-

nia prowadzą też przedstawiciele Zakładu Geodezji Politechniki, w czasie prób obecni są pracownicy głównego wykonawcy linii tramwajowej do os. XXX-lecia — „Budostalu-5” oraz przyszedł użytkownik — MPK. Jak poinformował reporter „Echa”, kierujący grupą pracowników Instytutu Mechaniki Budowli Mieczysław Pieronek, badania wiaduktu potrwają trzy dni, chyba że na przeszkodzie stanęłaby pogoda. W deszczowe dni, nie można rozkładać skomplikowa-

(Dokończenie na str. 2)



JUTRO pogoda w rejonie Krakowa kształtować się będzie pod wpływem wyżu. Zachmurzenie małe i umiarkowane. Temp. min. nocą 11, maks. dniem 27 st. C. Wiatr słaby południowy. Wilgotność względna powietrza wynosiła dziś rano 93 proc.

Stylna gwiazda filmowa, niespełna 50-letnia Sophia Loren widoczna jest na naszym zdjęciu ze swym młodszym 11-letnim synem — Edoardo Ponti. Zdjęcie pochodzi jednak nie z rodzinnego albumu lecz z planu filmowego. Najnowszym filmem Sophii jest bowiem „Aurora”, w którym partneruje jej własnie Edoardo. 70-letni ojciec młodziutkiego debiutanta filmowego — słynny reżyser Carlo Ponti nie był co prawda autorem tego „rodzinnego” filmu lecz bardzo ucieczył się z opinii reżysera „Aurory” — Maurizio Ponzi, który stwierdził, iż Edoardo jest nie tylko bardzo naturalny przed kamerą lecz również ma duży talent. Sophia Loren oświadczyła natomiast, iż wśród wielu filmów jakie nakręciła ten dał jej największą radość na planie. Cieszyła się również widząc ogromną satysfakcję Edoardo, który zawsze marzył, aby zostać aktorem. Po skończeniu zdjęć i wakacjach — powiedziała Sophia — Edoardo wraca jednak bezwzględnie do normalnej szkoły, na prawdziwą karierę aktorską ma jeszcze wiele czasu. (Wi-Gr) Fot. „Time”



# Notatki filmowe

## Szpital Britannia

Była przed laty na naszych ekranach amerykańska komedia dziejąca się za kulissami filmowej produkcji — pt. „Czyste szaleństwo”. Gdy dziś patrzymy na nowy film Lindaya Andersona „Szpital Britannia”, to reakcją, że tak właśnie „powinno wyglądać” dzisiejsze „czyste szaleństwo”, jest jak się wyraża jedyną słuszną i uzasadnioną reakcją na ten film. Jest on właśnie szalony. Ale to szaleństwo ma inne znaczenie. Nie dzieje się ono bowiem za kulissami filmu, a w konkretnej rzeczywistości, w konkretnym miejscu na kuli ziemskiej, to znaczy w Anglii, a elementy tego szaleństwa wyglądają na całkiem znajome motywy społeczne i polityczne, albo może nawet, ogólniej, cywilizacyjne. I bardzo szybko orientujemy się, że „Szpital Britannia” jest alegoryczną opowieścią o Wielkiej Brytanii, a elementy, które tu zostały ośmieszone w sposób wyobrazony i karykaturalny, to znane skądinąd brytyjskie wartości: dwór królewski, protokół dyplomatyczny, instytucje państwowe i społeczne, demonstranci i związki zawodowe, nauka, telewizja, służba zdrowia, jako symbol opieki społecznej i wszelkie problemy wzajemnego oddziaływania na siebie tych wszystkich wartości.

Film ten dysponuje oszalałymi tempem, a szokujące atrakcje obrazów raz po raz wzmagają wrażenie uczestniczenia w nie przerywanym gwałtownym potoku absurdów.

W pierwszej chwili możemy więc powiedzieć, że jest to film krytyczny wobec brytyjskiej rzeczywistości. Ale nie sposób nie dostrzec, że jest to inny rodzaj krytyki, niż ten, do którego przywykliśmy. Bo Anderson nie opowiada się po żadnej stronie. Nie ma tu zresztą jakiegokolwiek strony. Wszystko jest absurdalne i szalone. Film staje się więc totalnym ośmieszeniem całego porządku społecznego, który został wymyślony przez człowieka. A jeśli nagromadzenie absurdów może się z czymś kojarzyć, to raczej może z którymś z ostatnich filmów Bunuela, chociażby z jego „Widmem wolności”. A więc z tym stadium krytyki, gdy staje się ona filozoficznym spojrzeniem z dystansu. Bo jakże inaczej, jak nie filozoficznym dystansem można tłumaczyć swą zdolność do ciągłego wybuchu śmiechu, jaki towarzyszy przecież wszystkim tym prawdziwym motywom i elementom.

Zdolność do takiego stosunku do rzeczywistości świadczy przede wszystkim o dojrzałości reżysera. I nawet dojrzałości takie tyle zawodowej, ale życiowej. Niedłusiejszy „młody gniewny” kina brytyjskiego, który doszedł do ruchu nieco później, będąc już doświadczonym reżyserem dokumentalista, potrafił jednak w tamtym okresie stworzyć najbardziej gorzki film kierunku — „Sportowe życie”. Potem, bardzo powoli, gdyż realizuje on filmy niezmiernie rzadko, zaczął się zmieniać. Jego „Jeżeli...”, a bardziej jeszcze „Szczęśliwy człowiek” były krytyką anachronizmu instytucji społecznych, były opowiedzeniem się za szaleńcami ukazującymi wolnością, wyglądającą tam na anarchię, ale były także obroną wartości ludzkich. W „Szpitalu Britannii” już wartości ludzkich nie ma. Karykatura obejmuje wszystkie dziedziny i wszystkie ewentualne wartości. Nawet to, co jest najbardziej intymnym niepokojem człowieka, a więc to, co dotyczy jego życia, zdrowia i jego przyszłości w sensie przetrwania jego człowieczeństwa — zostało tu ukazane w schemacie tyleż okrutnym, co i nadmierne krwawym. Ow szalony lekarz-naukowiec „skracający” nowego człowieka z poszczególnych części ciała ludzkiego, pochodzących z kolejnych transplantacji, wygląda przy całej nowoczesności wstroju dość schematycznie, niczym z czasów Frankensteina. Może dlatego właśnie cały ten film przy jego doskonałości konstrukcyjnej i narracyjnej wygląda dość bezdusznie i schematycznie.

Wśród prawdziwych gwiazdorskiej obsady dostrzec można stałego aktora Andersona — Malcolm McDowella, który nawet tak samo się nazywa jak w „Szczęśliwym człowieku”. Może dlatego uważa się, że mimo sporej odległości czasowej („Jeżeli...” — 1968, „Szczęśliwy człowiek” — 1972) te trzy filmy tworzą spójną, społeczną trylogię. Ale jeśli tak, to chyba Anderson zmierza w stronę absolutnej negacji wszystkich wartości.

MARIA MALATYŃSKA

# Im się podoba Kraków — nam Szwajcaria Saksońska

(Dokończenie ze str. 1)

niemieckiej jest szczególnie cenna. Wczoraj w Czernichowie przebywał i sekretarz KK PZPR Józef Gajewicz. Przyjechał, aby zobaczyć obóz młodzieży z NRD przebywającej w wakacjach w naszym kraju.

Sekretarz interesował się warunkami pracy i wypoczynku młodzieży. Pytał o wyżywienie, zakwaterowanie. Rozmawiał z pracującymi w przyszkolnym ośrodku oraz przy liniach napełniających butelki. Młodzi Niem-

cy są bardzo zadowoleni z pobytu w naszym kraju. Ograniczenie podobna im się Kraków. Chcieliby tu wrócić znowu za rok.

Grupa młodzieży niemieckiej pracującej w Czernichowie opiekuje się Zarząd Wojewódzki ZMW w Krakowie, komendantem obozu jest Jerzy Daniel, a ze strony niemieckiej opiekunem jest Jorg Stange. (ms)

Trwają też letnie wczasy pracownicze organizowane przez związki zawodowe. Na kolonii w Mucharzu k. Wadowic przebywa 10 dzieci z NRD wraz z wychowawcą. Jest to już trzeci turnus młodych gości, którzy doskonale się tu czują, wypoczywając razem z polskimi kolegami. W zamian strona niemiecka organizuje takie kolonie dla polskich dzieci na terenie Szwajcarii Saksońskiej. Dwudziestoosobowa grupa pracowników z Lipska odczytywa w ośrodku wypoczynkowym „Krabudu” w Zakopanem, natomiast pracownicy z Zigarfenfabrik Trefurth przebywają w ośrodku Zakładów Tytoniowych w Kościelisku. W Makowie Podhalańskim w ośrodku czasowym DOKP mieszczą pracownicy Zakładów naprawy taboru kolejowego z Deitz koło Lipska.

Niemieckich gości korzystających z gościnnych domów czasowych krakowskich zakładów pracy odwiedził wiceprezydent m. Krakowa — Jan Nowak. Goście chwaliли dobrą organizację, wyżywienie i program turystyczny, jaki dla nich przygotowano. Wszystko wskazuje na to, że wymiana turystów przygotowana przez organizacje młodzieżowe i związki zawodowe zdaje egzamin, że ta forma ruchu turystycznego, wzajemnego poznawania się i zawierania przyjaźni powinna być kontynuowana i rozszerzana.

## Goście z zaprzyjaźnionej Bratysławy

W województwie krakowskim przebywa na letnim wypoczynku 20-osobowa grupa dzieci pracowników wydawnictwa „Słowenskiej Kniha” z Bratysławy. Pionierzy zakwaterowani na stałe w Rudniku, spędzili już kilka dni w międzynarodowej stacji harcerskiej „Skaut” w Gdowie, zwiedzili Zakopane i Wiedzię. Wczoraj poznawali zabytki Krakowa oraz złożyli kwiaty przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Młodych gości z zaprzyjaźnionej z naszym miastem Bratysławy przyjął również wiceprezydent Krakowa Jan Nowak.

## W Gródku i w Gołkowicach

Sekretarz Komitetu Krakowskiego PZPR Władysław Kacmarek wzywał obóz szkoleniowo-wypoczynkowy Zarządu Dzielnicowego ZSMP Kraków-Sródmieście w Gródku nad Dunajcem w woj. nowosądeckim, na którym przebywa 60-osobowa grupa młodzieży szkolnej.

W Gołkowicach koło Starego Sącza przebywa na kolonii grupa 170 dzieci z Nowej Huty i Myślenic. Turnus dobiega już końca, niedługo przyjdzie wracać do szkolnych obowiązków. Opalone i zadowolone z pobytu zuchy zdobywały w trakcie kolonii m. in. odznakę sprawności fizycznej.

Wczoraj gośćmi obozu byli sekretarz KK PZPR Jan Czeplak oraz zastępca komendanta Chogragwi Krakowskiej ZHP harcmistrz Stanisław Baranowski. Zuchy mieszkają w ładnych, estetycznie wykończonych pawilonach i domkach campingowych — są zadowoleni z zakwaterowania i wyżywienia.

## W „Życiu Literackim”

W czterechsetną rocznicę śmierci Jana Kochanowskiego numer otwiera WIKTOR DODA esejem o „Gaździe czarnoolejskiej”. Jest to studium biograficzne obfitujące w moc polemicznych dygresji. W. Doda dopiero na trzy miesiące przed śmiercią zdecydował się na udostępnienie do druku od półwiecza trzymanego w tajemnicy dorobku pisarskiego. Niezwykle interesujące.

Prof. HENRYK BATOWSKI rozpoczyna druk obszernych fragmentów książki „Walka dyplomacji hitlerowskiej przeciw Polsce (1939—1945)”. W pierwszym odcinku — starcia dyplomatyczne sprzed września 1939. Pojawiają się m. in. Józef Beck i Joachim von Ribbentrop, Józef Lipski i Hans-Adolf Moltke. Wiele nieznanych dotąd szczegółów.

Polecamy też opowiadanie HENRYKA VOGLERA „Porwanie Persefony”. Rzecz o życiu wielkiej aktorki. Pasjonujące.

## Co słysząc?

82-letnia słynna gwiazda filmowa Mariena Dietrich od lat odmawia płacenia podwyższonego czynszu za swój apartament w Faryżu. Ostatnio właściciel domu, nota bene belgijski baron, skierował sprawę do sądu domagając się zwrotu kilkudziesięciu tysięcy franków zaległego czynszu i odsetek od tej sumy.

## Kronika wypadków

Wyjątkowo spokojnie minęła ostatnia doba na drogach woj. m. krakowskiego. Jedynie w Krzeszowicach woźnica potracił rowerzystę, który odniósł niegroźne obrażenia. Ponadto Służba Ruchu zanotowała 6 kolizji drogowych i zatrzymała tylko 1 nietrzeźwego kierowcę.

# Jak triumfowaliśmy

(Dokończenie ze str. 1)

prawy organizowania jako państwo zwycięskie nie wyrażała ochoty, a żaden inny kraj także nie był tym zainteresowany, stąd też uchwała Międzynarodowej Federacji Lotniczej puchar przechodzi „Challenge’u” przeszedł na własność Aeroklubu Rzeczypospolitej Polskiej.

— Otrzymał Pan po zwycięstwie Złoty Krzyż Zasługi... — Tak to był wypadek bez precedensu żeby podoficer otrzymał takie odznaczenie. Zawsze dostawali je wyżsi oficerowie od majora wzwyr. Potem zresztą zostałem awansowany do chorążego.

— Był Pan podobno najlepszym mechanikiem w przedwojennym polskim lotnictwie... — Miałem smykałkę do silników lotniczych i szybko naprawiałem uszkodzenia. Kiedyś nawet generał Ludomir Rayski, szef polskiego lotnictwa, kiedy naprawiłem w krótkim czasie silnik do jego samolotu, rzekł: Pan jest chyba czarodziejem, Panie chorąży!

— Jakże były dalsze Pańskie losy? — Byłem oficerem technicznym II Dyonu Myśliwskiego 2 Pułku Lotniczego Armii „Kra-ków” w kampanii wrześniowej. 18 września 1939 roku znalazłem się w Rumuni, w obozie internowanych: Udana ucieczka, służba we Francji, jako oficer techniczny klucza myśliwskiego w Chateauroux, broniąc tamtejszej fabryki samolotów. Po kapitulacji Francji, służba w jed-

# Tramwaje już na wiadukcie

(Dokończenie ze str. 1)

nej, w przytaczającej większości importowanej aparatury pomiarowej.

Do badań używa się dwóch składów tramwajów starego typu. Każdy z czterech wagonów obciążony został trzystoma płytami betonowymi o wadze 40 kg każda. Wiadukt sprawdzany będzie zarówno w warunkach statycznych, jak i dynamicznych. Prace powinny dać obraz jego możliwości w warunkach normalnego ruchu tramwajowego, choć oczywiście, przy tego typu budowlach nigdy nie da się do końca wykluczyć możliwości zaistnienia niespodzianek.

— Ale znacznie częściej są to niespodzianki na plus — mówi M. Pieronek — w wyniku włączenia się do pracy elementów nie uwzględnionych w trakcie matematycznych wyliczeń, konstrukcja znosi często obciążenia lepiej, niż planowano.

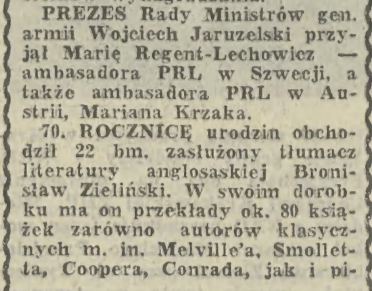
MINISTERSTWO Pracy, Płac i Spraw Socjalnych zarejestrowało dotąd ponad 240 porozumień o zasadach tworzenia zakładowych systemów wynagradzania. Nowe systemy najszybciej upowszechniają się w przedsiębiorstwach budownictwa i materiałów budowlanych, przemysłu chemicznego i lekkiego oraz hutnictwa i przemysłu maszynowego. Obecnie blisko 10 proc. zatrudnionych w sferze materialnej pracuje już w warunkach stworzonych przez funkcjonowanie zakładowych systemów wynagradzania.

PREZES Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął Marie Regent-Lechowicz — ambasadorkę PRL w Szwecji, a także ambasadorkę PRL w Austrii, Mariannę Krzaka.

70. ROCZNICĘ urodzin obchodził 22 bm. zastępca tłumacza literatury angielskiej Bronisław Zieliński. W swoim dorobku ma on przekłady ok. 80 książek zarówno autorów klasycznych m. in. Melville’a, Smolletta, Coopera, Conrada, jak i pisarzy współczesnych m. in. Hemingwaya (prawie wszystkie utwory), Steinbecka, Capote’a, Styrona, Jonesa. Z okazji urodzin Bronisław Zieliński otrzymał list od ministra kultury i sztuki z gratulacjami.

POPULARNE prakki wirtokowe „Frania”, produkowane przez Fabrykę Samochołów Specjalizowanych „Polmo-SHL” w Kielcach przeżywa drugą młodość. Zapotrzebowanie na ten sprzęt gospodarstwa domowego jest nadal duże i mimo, że fabryka co roku zwiększa produkcję, nie jest w stanie pokryć zapotrzebowania rynku.

ZE ZWOLNIONYMI na mocy amnestii Władysławem Frasnikiem i Janem Rulewskim zostały przez właściwych prokuratorów przeprowadzone rozmowy ostrzegawcze. Uprowadzono ich, iż próby wykorzystania nabożeństw w kościołach do naruszenia spokoju społecznego i porządku prawnego mogą doprowadzić do podjęcia do odpowiedzialności karnej, a następnie do cofnięcia dobrodziejstwa amnestii.



sarży współczesnych m. in. Hemingwaya (prawie wszystkie utwory), Steinbecka, Capote’a, Styrona, Jonesa. Z okazji urodzin Bronisław Zieliński otrzymał list od ministra kultury i sztuki z gratulacjami.

POPULARNE prakki wirtokowe „Frania”, produkowane przez Fabrykę Samochołów Specjalizowanych „Polmo-SHL” w Kielcach przeżywa drugą młodość. Zapotrzebowanie na ten sprzęt gospodarstwa domowego jest nadal duże i mimo, że fabryka co roku zwiększa produkcję, nie jest w stanie pokryć zapotrzebowania rynku.

ZE ZWOLNIONYMI na mocy amnestii Władysławem Frasnikiem i Janem Rulewskim zostały przez właściwych prokuratorów przeprowadzone rozmowy ostrzegawcze. Uprowadzono ich, iż próby wykorzystania nabożeństw w kościołach do naruszenia spokoju społecznego i porządku prawnego mogą doprowadzić do podjęcia do odpowiedzialności karnej, a następnie do cofnięcia dobrodziejstwa amnestii.

# Spekulacja się pleni W małych miastach nie jest dobrze

Wojewódzka Komisja ds. Walki ze Spekulacją oceniła działalność swych terenowych przedstawicielstw w Słomnikach, Proszowicach i Niepołomicach w pierwszej połowie br. Generalnie pracują one źle. Reprezentanci tychże komisji usprawiedliwiali się, wskazując na małe zaangażowanie podległych im kontrolerów. Naczelnik Urzędu Miasta i Gminy w Słomnikach skarżył się też na specyfikę środowiska, w którym przyszło mu zwalczać spekulantów: jest ono ponoć skorumpowane, a w skład ekip sprawdzających sklepy częstokroć wchodzi... krewni sprzedawców. W Słomni-

kach tymczasem kwitnie pokątny obój i czarny rynek mięsny. Stwierdzono liczne machinacje re-cepturami dokonywane przez prywatnych masarzy. Wędliny produkują się z ochłapów, niejadłówek są również, wedle opinii fachowców, wyroby masarni miejscowej GS.

W Proszowicach problemem stali się przyjeżdżający tu ciężarówkami z odległych nieraz województw pośrednicy handlu zbożem.

Podczas wczorajszego posiedzenia Komisji dyr. Państwowej Inspekcji Handlowej w Krakowie, Tadeusz Wachowski, poinformował również o rezultatach półrocznego działania PIH. Zwraca uwagę wciąż niedobra jakość produkcji i to zarówno w branży spożywczej jak i przemysłowej.

## Sensacyjne odkrycie

(Dokończenie ze str. 1)

zaczęły wynurzać się wielkie ilości ludzkich szkieletów. Jak się przypuszcza — natrafiono na resztki znajdującego się tu ongi, wokół nie istniejącego już kościoła Wszystkich Świętych, cmentarza parafialnego.

Prawdziwą rewelację odkryto jednak dopiero 22 bm., kiedy to w głębokim na 2 metry nowym wykopie ukazały się doskonale zachowane fragmenty kamiennego muru, budowanego z tzw. kostki romańskiej. Wezwani konserwatorzy i archeolodzy z Muzeum Archeologicznego nakazali przerwanie prac. Wstępne oględziny każą datować mur na początek naszego tysiąclecia; jego szerokość wynosi aż 160—170 cm, a więc jest najgrubszym z dotychczas odkrytych murów budowlanych w Krakowie — i być może starszym od kościoła św. Wojciecha

## Łaź z Radiem w Myślenicach

(Dokończenie ze str. 1)

ści i umiejętności psów milicyjnych.

Na parkingu przy restauracji „Kaskada” odbędzie się slalom małych fiatów o nagrodę naczelnika (talon na benzynę) oraz konkurs: „Czy znasz nowy kodeks drogowy?” — nagroda też talon.

Na estradzie znajdującej się na łące na Zarabiu od godz. 10 trwać będą: wystawy sztuki ludowej regionu myślenickiego — rozmowy z twórcami oraz sprzedaż, aukcja staroci, konkurs rysunkowy dla dzieci, tam też dziennikarze, miłośnicy Myślenic oraz turyści będą mogli zadać naczelnikowi Myślenic 100 pytań. Na wszystkie, mamy nadzieję, odpowie.

Przy estradzie przewiduje się uruchomienie kiermaszy handlowe. Będzie można nabyć m. in. książki, sprzęt turystyczny, zeszyty i przybory uczniowskie. Będzie też czynny punkt sprzedaży losów loterii „Błękitna”.

Autorem koncepcji „Łaź z Radiem w Myślenicach” jest Wojciech Padjas, scenarzysta opracował o polskim lotnictwie sportowym. Teraz zdrowie szwankuje, więc jedyne hobby, jakie uprawiam, to malarstwo.

Rozmawiał: RYSZARD DZIESIŃSKI (ms)

# Ogłoszenia ekspresowe

- MERCEDESA 300 D — sprzedam. Targowisko 164, gm. Klaj, tel. Klaj 147. g-21777
- FIATA 125 p, rocznik 1974 — sprzedam. Ul. Strzelców 7a/42, godz. 17—19. g-21846
- BLAM karakulowy — łapki i płaszcz skórzany — sprzedam. Tel. 48-52-00, wewn. 117, godz. 16—20. g-21824
- GRZEJNIKI aluminiowe — sprzedam. Tel. 44-12-14. g-21911
- DWIE mieszarki budowlane poj. 160 l — sprzedam. Os. Kazimierzowskie 10/61. g-21909
- TROCINY wydaje bezpłatnie wytwórnia parkietów — Kraków, ul. Chodowieckiego 16, tel. 37-22-21. g-21903
- LEKARZ pilnie poszukuje dużego mieszkania superkomfortowego, najchętniej w starym lub jednorodzinnym budownictwie. Oferty 21905 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- ALTUSA — sprzedam. Tel. 22-77-88, po 16. g-21889
- MIĘSCA w samochodzie do Algierii — wrzesień. Oferty 21893 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- WYSOKA nagroda na zwrot dokumentów zgubionych na trasie Olkusz—Jarosławiec w dniu 17 sierpnia br. Krzysztof Kumosiński, Nowa Huta, os. Na Stoku 17/31. g-21889
- PRACOWNICA, spokojna, poszukuje garsonierki lub pokoju z niekremujemy wejściem, na okres 1—2 lat. Oferty 21887 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- DYWANY belgijskie 2x3 — tanio sprzedam. Tel. 44-26-31. g-21880
- STUDENT Akademii Medycznej pilnie poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty 21879 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- 1000 pustaków, balkonowe grzew. mini-zestaw Uniry z kolumnami, wielofunkcyjny zegarek z kalkulatorkiem, kalkulator naukowy, Zenit
- TTL, teleobiektyw i sferokrotny, wirtokowy, praktyk wirtokowy, Jowiszka, KM 8, BMW 2000 na części — tanio sprzedam. Tel. 37-54-46 (tylko po 19). g-21877
- ZUZEL na pustaki z przywozem oraz przewóz materiałów budowlanych do 20 ton, Józef Janik, Nowa Huta, os. Krakowiaków 20/13. Zgłoszenia w godz. 15—18. g-21866
- SPRZEDAM M-2. Oferty 21865 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- SPAWACZA-słusarka, chętnie emeryta oraz wykonawców ogrodzenia — przyjmę. Tel. 44-63-02, wieczorem. g-21863
- NA bardzo dobrych warunkach przyjmę pomoc do dziecka. Tel. 11-17-04. g-21864
- PRZYCZEPE kempingowa namiotowa z przystawką — sprzedam. Tel. 34-54-37. g-21855
- MURARZY-lynkarzy, chętnie z okolic Skawiny przyjmę na dogodnych warunkach zakład rzemieślniczy. Wiadomość: tel. 66-69-17, dni powszednie, w godz. 16—20. g-21852
- POLAR TS 180 używana — sprzedam. Traugutta 12/4, po 18. g-21850
- PRALKE automatyczna — sprzedam. Oferty 21931 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- FREZJA — cebulki sprzedam. Ul. Agrestowa 16, boczna z Jesionowej, tel. 11-46-75, po godz. 18. g-21852
- SZAFĘ „3” i grzejniki — sprzedam. Os. Kazimierzowskie 20/65. g-21936
- Do wynajęcia garsoniera w Nowej Hucie na 2—3 lata. Czynsz z góry za cały okres. Oferty 21935 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- WSPOLNIKA do ogrodnictwa (szklarnie) przyjmę od zaraz. Oferty 21932 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- AKUMULATOR do samochodu, duży Fiat — kupię. Tel. 22-89-94. g-21959
- PRALKE automatyczną — sprzedam. Tel. 11-89-95. g-21967
- NAMIOT Warta-3, namiot 2-osobowy, materace dmuchane, kocher, 3 łóżka, kanadyjki — sprzedam. Oferty 21968 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.
- NAROZNIK — sprzedam. Tel. 66-45-06, wieczorem. g-21964
- TELEWIZOR Junost — sprzedam. Tel. 44-70-82. g-21964
- ORGANY Vermona 2-manualowe — kupię. Tel. 48-47-52, po godz. 17. g-21996
- JABŁKA wczesne i zimowe, różne odmiany w sadzie wysokopięnnym — sprzedam na pniu, Karaś, Niegowic koło Bochni. g-22003
- TAPETOWANIE — GS Mogilany, tel. 37-51-81. g-21976

W Rusocicach

Przede wszystkim drogi ale nie tylko

Zniwa w pełni, wszędzie widać rolników zbierających zboże przy pomocy tradycyjnych kos lub też bardziej nowoczesnie kosiarkami konnymi albo ciągnikowymi. Na większych polach pracownicy uwijają się kombajny. Aby jednak maszyna mogła dojechać na pole potrzebne są dobre drogi. W gminach Liszki i Czernichów budowa dróg polnych, utwardzonych zajmuje się Zakład Remontowo-Budowlany w Rusocicach. Zatrudnionych jest w nim 105 osób, w tym 33 kobiet.

Zakład świadczy także drobne usługi dla miejscowej ludności: elewacje budynków, urządzenia i sprzęty do budynków gospodarczych, bramy i ogrodzenia. Kiedyś znakomicie prosperowała pracownia stolarska wykonująca okna i drzwi do domów, dzisiaj z powodu braku materiałów ograniczona jest jej działalność. Stolarze nie narzekają jednak na brak pracy. Wyszczelili się w robieniu boazerii i zakładają ją w lokalach gastronomicznych oraz w budynkach użyteczności publicznej w sąsiednich gminach. Ostatnio np. Władysław Sawicki wraz z kolegami ozdabiał boazerią restaurację w Liszkach.

Zakład z Rusocic prowadzi także remonty szkół w Rybnej, Nowej Wsi oraz Domu Nauczyciela w Czernichowie. Wcześniej nieco fachowcy z tego zakładu zakończyli pracę przy strażnicy Ochotniczej Straży Pożarnej w Rybnej. Zrobili dach, instalację elektryczną i wodno-kanalizacyjną, elewacje, podłogi i boazerię. Warto zaznaczyć, że przez ostatnie 20 lat budynek remizy stał nie wykończony. To wszystko są prace uboczne. Zakład nastawil się przede wszystkim na budowę dróg.

— W tym roku zaplanowaliśmy wykonanie 15 km dróg utwardzonych — mówi dyrektor WŁADYSŁAW ŁATAK. Do zniwa zrobiliśmy już 6 km. Oczywiście, mogliśmy zrobić więcej dróg, ale gminy borykają się z kolopotami finansowymi. Mamy własny kamieniołom, własna stacja naftowa oraz środki transportowe. Uruchamiamy także wapiennik w Kamieniu nad Wisłą. Kiedyś był on już eksploatowany, ale cena węgla była tak niska, że nie opłacało się go prowadzić. Dzisiaj sytuacja zmusza nas do tego, aby go uruchomić. Średnia płaca u

nas wynosi ponad 12 tys. zł. Zatrudniamy mieszkańców Rusocic, Kamienia oraz okolicznych wsi. Nasze usługi są o tyle ważne, że rzeczywiście na niektóre pola, szczególnie po scaleniach w ogóle nie można dojechać. A trzeba wiedzieć, że rolnicy w naszych stronach dysponują ogromną ilością małych ciągników własnej produkcji. W samym Kamieniu jest ich ponad 150. Dla nich, jak też dla maszyn rolniczych wykorzystywanych zarówno przy zniwach jak i wykopkach, konieczne są drogi. (ms)



Dzieci na kolonii TPD w Kobiernicach w 1925 roku.

Na 70-lecie Towarzystwa Przyjaciół Dzieci

Wspominki o ogniskach TPD i koloniach w Kobiernicach

Zbiegły się w bieżącym roku dwa jubileusze Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Pierwszy z nich to 70-lecie założenia Towarzystwa, drugi zaś to 60-lecie kolonii w Kobiernicach.

Towarzystwo powstało na wiosnę 1914 roku, na kilka miesięcy przed wybuchem I wojny światowej. Pamiętam ten bardzo odległy już rok, bo właśnie w 1914 r. ukończyłam szkołę handlową i podjęłam pierwszą pracę zawodową. W Krakowie było to rok bardzo gorący i bogaty w wydarzenia. W parku Jordana i w Oleandrach widziało się coraz więcej młodych ludzi w mundurach strzeleckich. Od starszych braci wiedziałam już sporo o wojskowym ruchu niepodległościowym, ale dopiero po ukończeniu Akademii weszłam także w ten nurt, zachecona do pracy społecznej przez moją nauczycielkę, Helenę Witkowską, wykładającą zagadnienia pracy społecznej.

Ważnym ogniskiem pracy społeczno-oświatowej już od 1906 r. był w Krakowie Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza, który od r. 1906 prowadził Bibliotekę Publiczną. Korzystałam z tej Biblioteki, gdyż można było wypożyczyć z niej potrzebne lektury. Wokół Uniwersytetu Ludowego i Biblioteki Publicznej UL skupiło się liczne grono wybitnych działaczy społecznych o poglądach demokratycznych i socjalistycznych. Było wśród nich sporo działaczy „spalonych” politycznie na terenie Królestwa Polskiego.

Organizując różnego rodzaju pogadanki dla robotników, zwróciłam uwagę na zaniechania wychowawcze dzieci rodzin robotniczych, pozbawionych często opieki rodzicielskiej. Postanowili temu zaradzić w miarę możliwości. W tym celu grono działaczy Uniwersytetu Ludowego wraz z Komitetem Równouprawnienia Kobiet założyło w kwietniu 1914 r. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. O założeniu tego Towarzystwa dowiedziałam się z artykułu w „Naprzodzie”, przyniesionym przez braci. Informowano tam

społeczeństwo, że TPD organizuje na wzór amerykańskich klubów dziecięce poza szkołami, które nazwano po polsku „ogniskami”. W tych ogniskach dzieci miały możliwość zajęcia się tym co im najbardziej przypadło do gustu. W niedziele odbywały się pogadanki i bajki ze współudziałem młodzieży akademickiej z Uniwersytetu Ludowego.

Ale w tym czasie zajęły mnie inne ważniejsze sprawy. Moja profesorka Helena Witkowska wciągnęła mnie do pracy w Lidze Kobiet, zorganizowanej przy Naczelny Komitecie Narodowym, który patronował Legionom. Przez kilka tygodni brałam udział w zbiorce na Polski Skarb Wojskowy. Przez moje ręce przechodziły cenne dary, które ewidencjonowałam. Przez organizatorów tej zbiórki została zaangażowana do pracy w Prokuraturze a później Intendenturze Legionów, gdzie pracowałam pod kierunkiem Zofii Moraczewskiej (wówczas wybitnymi działaczkami. Następnie podjęłam pracę w sekretariacie Ligi Kobiet, przygotowując się jednocześnie na kursach maturalnych do matury. Utrzymałam ją jako eksternistka w 1917 r. i wówczas zachecona przez Witkowską wstąpiłam do Towarzystwa Uniwersytetu Ludowego. Poznałam wtedy nie tylko bibliotekarzy Biblioteki UL (E. Malinowska, L. Węgrzynowicz), lecz również Helenę Radlińską, która była prawdziwą „duszą” tej instytucji, a także redaktora „Naprzodu” K. Czapińskiego. Przez UL trafiłam do TPD.

Był to już trzeci rok wojny. Wiele szkół było zajętych przez wojsko na szpitala. Dzieci pozbawione były nauki. Wtedy TPD wraz z Uniwersytem Ludowym zorganizowało specjalną szkołę dla dzieci rodzin robotniczych, zwłaszcza tych, których ojcowie byli na

wojnie. Wzięłam udział w tej pracy i odtąd ściśle związałam się z Towarzystwem Przyjaciół Dzieci. Poznałam najaktywniejszą działaczkę TPD, Bronisławę Bobrowską, żonę lekarza legionowego. Jako nauczycielka (byłam już na studiach na Uniw. Jagiellońskim) nie poprzestawałam na prowadzeniu lekcji języka polskiego, lecz również organizowałam pogadanki i wycieczki nawet poza druty, którymi otoczony był Kraków. Wydatnie wspomagał mnie w tym Kazimierz Czapiński zamieszkały turysta i tatarnik, prowadzący zajęcia w tej szkole. Od 1919 r. TPD zaczęło organizować kolonie letnie! Byłam już wtedy członkiem Towarzystwa, prowadziłam zajęcia w ognisku w Dębinkach, gdzie miałam największą trudność z kierownictwem szkoły. Na pochwałę TPD trzeba zapisać, że w doborze personelu nie kierowano się tzw. formalnymi „kwalifikacjami”. Praca z dziećmi wymagała odpowiedniej postawy i umiejętności radzenia sobie w różnych sytuacjach. Pedagogika rodziła się w toku pracy.

Zdarzyło się tak, że w 1920 r. za namową Idalii Polówny (wnuczki poety) pojechałam w charakterze pomocy pedagogicznej na kolonię TPD do Skawy. Kolonia mieściła się w obszernym dworze, w pięknym otoczeniu. Tymczasem w toku naszej pracy w Krakowie niespodziewanie zachorowały dzieci, którym opiekowała się Polówna. Zgłosiła więc kierownictwu kolonii — oczywiście za zgodą władz TPD — na mnie. I tak się zaczęła moja wieloletnia praca na koloniach. W następnym roku prowadziłam wspólnie z Polówną kolonię w Suchej. Moje studia na Uniwersytecie zaczęły mi zabierać więcej czasu, dlatego musiałam się ograniczyć do pracy w ogniskach do czasu ich ukończenia.

Pierwszym momentem w kolonijnej działalności TPD było wydzierżawienie w 1924 r. zaniebanego i częściowo będącego w ruinie dworu w Kobiernicach koło Keł. Podobał się on działaczom Towarzystwa, zwłaszcza B. Bobrowskiej, która w swoich wspomnieniach o Pracy TPD (Rzeczpospolita dziecięca, Wrocław, 1962) pisze z sentymentem o tym dworku.

Bobrowska zaproponowała mi kierownictwo pierwszej kolonii w Kobiernicach. Byłam już po doktoracie, uczyłam w szkole u Ramułkowej więc propozycję przyjąłam. Była to moja pionierska praca organizacyjna, ale udało się nam przygotować pomieszczenie dla około 100 dzieci.

Toteż kiedy w toku zajęć kolonijnych odwiedziła nas Bobrowska wraz z red. K. Czapińskim, wówczas już posłem z ramienia PPS, był on wręcz oczarowany tym „uroczym zakątkiem” i w warszawskim „Robotniku” napisał entuzjastyczny artykuł o kolonii dzieci robotniczych w Kobiernicach, cytowany w książce Bobrowskiej. Pisał tam m. in.: „Tu niepostrzeżenie rośnie w małym obywatelu Rzeczypospolitej



Autorka artykułu, zdjęcie z 1916 roku.

wiara w człowieka i w wyższe wartości moralne”. Widziałyśmy jak dzieci w ciągu tygodni zmieniają przyzwyczajenia, jak dorabiają się nowych nawyków, jak szybko dojrzewają. Z roku na rok zbieraliśmy w ogniskach i na koloniach plony dyskretnej, dostosowanej do środowiska pracy wychowawczej.

Po dłuższej przerwie, znów po wojnie w 1945 r. nawiązałam kontakt z Bobrowską i po raz drugi podjęłam się prowadzenia kolonii w Kobiernicach, w dworze zdewastowanym i ograbionym z inwentarza. Udało nam się przy pomocy ludzi dobrej woli zagospodarować budynek na użytek kolonii. Tym razem byłam już z dwójką moich dzieci. W następnym roku było już znacznie więcej. Po latach, najbardziej przywiązani do Kobiernic uczestnicy kolonii zawiązali przy obecnym TPD Koło TPD „Kobiernice” i nadal mi godnie honorowego prezesa tego Koła. Piękny to gest z ich strony, dyskretna podzięką za pracę. Z tamtych lat pozostał mi Medal Niepodległości i garsz fotografii.

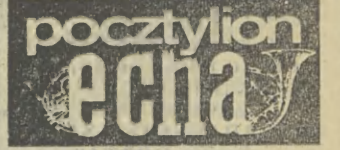
FRANCISZKA KALICIŃSKA-KORPALOWA

Najstarsze rzeźby

Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego nabył zbiór kilkunastu rzeźb, których wiek ocenia się na 8 tysięcy lat. Są to gipsowe statuetki przedstawiające postacie ludzkie; odkryto je rok temu w Jordani i niedaleko Ammanu.

Zdaniem naukowców, są to najstarsze wizerunki człowieka jakie udało się dotychczas odnaleźć. Prawdopodobnie miały one znaczenie rytualne. W miejscu, gdzie je odkryto, natrafiono również na kamienne fundamenty starożytnych domów.

Bezowne statuetki, które — jak pisze prasa brytyjska — są starsze od egipskich piramid, znajdują się obecnie pod opieką konserwatorów sztuki.



Przepraszam

wszystkich zainteresowanych „Pocztynionem” — „Średnia ta sama”. Oczywiście, że naszej Czytelniczce chodziło o zasiłek wychowawczy, a nie zasiłek macierzyński. Jak wiadomo zasiłek macierzyński przysługuje pracownicy w wysokości 100 proc. wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru zasiłku. Jeszcze raz serdecznie przepraszam za nieumyślne wprowadzenie w błąd. (dag)

Ułgi w ubezpieczeniach

Karol E. Jestem renciście II grupy. Chcę ubezpieczyć mieszkanie od kradzieży, czy to prawda, że przysługuje mi 50 proc. zniżki tak jak przy ubezpieczeniu samochodu?

Niestety, nie. Ze zniżki 50 proc. przy ubezpieczeniu mieszkania mogą natomiast korzystać wszyscy bez wyjątku — o ile ubezpieczają mieszkanie na kwotę powyżej 300 tys. zł. Zniżka obejmuje jednak tylko opłatę za kwotę powyżej 300 tys. a nie całość. Szczegółowych informacji udzieli Panu właściwy inspektorat PZU lub agent przyjmujący ubezpieczenie. (joa)

Stary „grał”

J. M. Mam stary samochód, którego uruchomienie przekracza moje umiejętności, tym bardziej, że niektóre podzespoły są zdekompletowane, a nie mam żadnej instrukcji, ani opisu technicznego. Słyszałem, że działa jakiś Klub, którego członkowie zajmują się odbudowywaniem starych pojazdów. Jak można się z nimi spotkać?

Przy Automobilklubie Krakowskim istnieje od kilku lat sekcja starych samochodów. Jej członkowie spotykają się w lokalu przy ul. Solskiego 33 w środy o godz. 18-ej. Być może tam uzyska Pan jaką pomoc. (ag)

W 22 godziny na Broad Peak

„Zapalony”. Prosimy rozstrzygnąć spór. Słyszałyśmy, że Krzysztof Wielicki zdobył Broad Peak w Himalajach w rekordowo krótkim czasie. Kolega twierdzi, że było to co najmniej 12 dni, a mnie się wydaje, że kilka godzin. Kto ma rację?

Ani kolega, ani Pan nie macie racji, chociaż Pan jest bliższy prawdy. Krzysztof Wielicki w 22 godziny pokonał szczyt Broad Peak (8047 m), licząc drogę tam i z powrotem. Wspiął się bez tlenów. Było to nie tak dawno, bo 14 lipca br. Jest to więc kolejny sukces polskiego alpinisty, który w 1980 r. dokonał zimowego wejścia na Mount Everest. (dajca)

Pilka wodna

A. J. i inni. Zainteresowani jesteśmy sekcją piłki wodnej. Czy w Krakowie kluby sportowe prowadzą tę sekcję?

Jak nas poinformowano, niestety kluby sportowe w Krakowie nie prowadzą sekcji piłki wodnej. (sz)

Zostać złotnikiem

W. L. Czy w Krakowie organizowane są kursy złotnicze, z których chciałbym skorzystać?

Owszem, Zakład Doskonalenia Zawodowego (ul. Dietla 38) organizuje 4-miesięczne kursy kwalifikacyjne dla złotników po 3-letniej praktyce. Najbliższy kurs rozpocznie się z początkiem września. Opłata za kurs wynosi 4.100 zł. (sz)

Krwawnik, babka, mięta...

W doległościach takich jak brak apetytu, zgaga, nudności, wzdęcia — stosujemy ziele krwawnika, liść mięty pieprzowej, kłącze tataraku, liść bobrka trójlistnego, ziele piołunu, ziele tysiastnika, liść babki, kwiat dziewanny, nasienie gorczyicy białej, siemie lniane, kwiat lipy, korzeń żywokostu, liść szalwii, korzeń kozłka. Natomiast rezygnujemy z alkoholu, prawdziwej kawy, z potraw ciężkostrawnych (ostre, tłuste, smażone). Jemy niewiele a często. (lw)

Ziela uspokajające

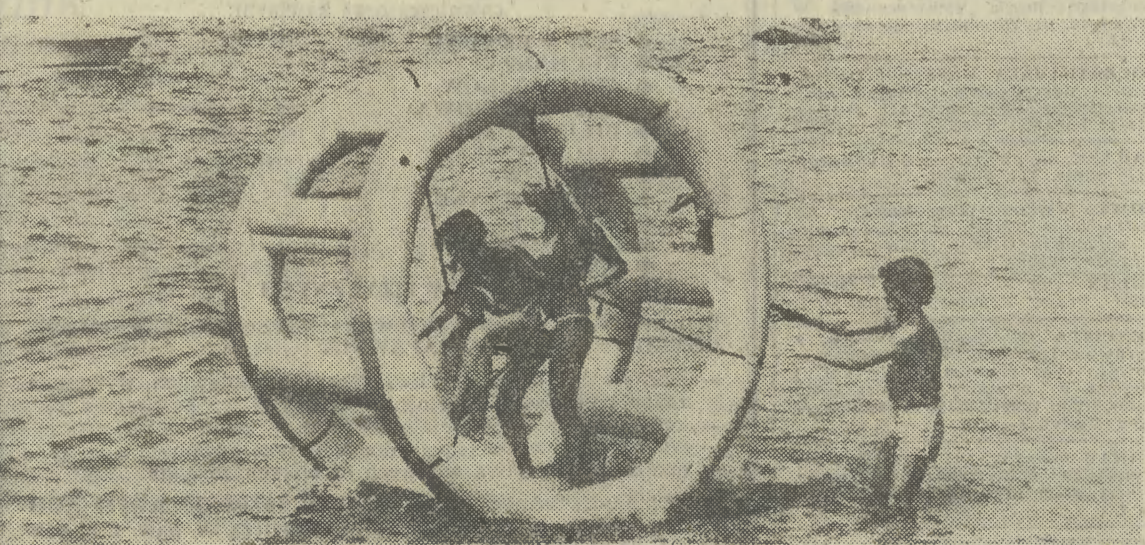
W stanach wyczerpania nerwowego, stanach lękowych, bezsenności, nadmiernej drażliwości, histerii oraz innych zaburzeniach nerwowych w okresie powikłania i przekwitania — stosujemy korzeń kozłka, liść mięty pieprzowej, ziele krwawnika, kwiat rumiianku, korzeń dzięgiela, liść ruty, szyszkę chmielu. Ograniczamy natomiast picie mocnej herbaty, prawdziwej kawy, alkoholu oraz palenie tytoniu. (lw)

Wybrane nowości Wydawnictwa Literackiego

Andrzej Banach: „Wybór maski. 11 teatrów klasycznych”, wyd. II, cena 250 zł. Wznowienie wydanych w 1962 roku 11 esejów, bogato ilustrowanych, poświęconych dziełom teatru na świecie — od tragedii greckiej po bulwarowy teatr cieni końca XIX wieku.

Irena Homola: „Kwiat społeczeństwa...” (Struktura społeczna i zarys położenia inteligencji krakowskiej w latach 1860—1914), cena 350 zł. W serii Cracoviana ukazała się książka popularnonaukowa przedstawiająca losy i działalność inteligencji na tle stosunków społecznych Krakowa i Galicji w drugiej połowie XIX wieku. Jak wiadomo, jest to w dziejach polskiej kultury okres szczególnie interesujący.

Lech M. Jakób: „Romski” cena 60 zł. Interesująca powieść młodego poety i prozaika z Kolobrzegu opowiada o problemach egzystencjalnych. Pretekstem są dramatyczne dzieje życia drwala, który nie mieści się w ramach mentalności maomiasteczkowego społeczeństwa.



„Cudowne kolo” — to nazwa nowej „zabawki”, która opanowała francuskie plaże.

## Pracowników

DO SZYCIA, KROJENIA I PRAC POMOCNICZYCH ZATRUDNI na dogodnych warunkach

ZAKŁAD RZEMIEŚLNICZY firmy „KORTA” Kraków, ul. Wielicka 57, tel. 33-65-94 codziennie po godz. 16.

## PRACA

EMERYTOWANA nauczycielka, znajomość języków obcych i maszynopisu przyjmie pracę w niepełnym wymiarze godzin. Oferty 20338 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

PODEJMIĘ pracę w sektorze prywatnym. Posiadam samochód i gotówkę. Oczekuję propozycji. Oferty 20493 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

KRAWCOWA-rentistka zatrudni pracownika krawieckiego. Ul. Piwna 22.

FRYZJERKĘ z bardzo dobrymi kwalifikacjami przyjmie od zaraz Zakład Boh. Stalingradu, 6.

## MATRYMONIALNE

SZCZUPŁA blondynka, studia, pozna wierzającego, po studiach o rozległych zainteresowaniach, wysokiej kulturze, do lat 42. Cel matrymonialny. Oferty 20445 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

PANNA, wzrost, wykształcenie, średnie, o miłej powierzchowności, posiadająca mieszkanie — pozna przystojnego pana, od 35 do 40 lat, prawego charakteru, bez zobowiązań. Cel matrymonialny. Fotoferty mile widziane. Oferty 20398 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

## KUPNO

BUTLE gazowa — 11 kg, na propan-butan — pilnie kupie. Oferty 20280 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

PIEC gazowy do c.o. PG-12 — kupie. Janusz Kazek, Bochnia, ul. 22 Lipca 41/8, tel. 223-25, po godz. 20 g-20242

## SPRZEDAŻ

SKLEP meblowy M. Węglowski — poleca duży wybór mebli, Wieliczka, os. Sienkiewicza 9 (pawilon).

KOMPLETNY zestaw perkusyjny Slingerland, stan b, dobry oraz sitar — sprzedam. Tel. 34-16-39 g-20185

DYWAN — kolory złociste, maszynowe Łuczniak, ława — sprzedam. Oferty 20189 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

SIELESIĘ nową — sprzedam, Katarzyna 4/4, po 13 g-20191

ZAMRAZARKĘ TZ-122 lub TZ-222 Mors (nowe) — sprzedam, Stanisław Krupinski, Karniów 67 k. Kocmyrzowa g-20226

BLAM karakulowy czarny kalifornijski, skóry kanadyjskie na kozuch — sprzedam. Oferty 20228 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

SAMOCODOWY radiomagnetofon Kasetowy M 531 S — sprzedam, Tel. 44-26-13 g-20231

FLIZY, białe falista — sprzedam, Tel. 33-32-44 g-20234

DYWAN 3X4 — sprzedam, Oferty 20145 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

MAGNETOFON Fineza 3 — sprzedam, Tel. 22-12-14 g-20134

WTRYSKARKE automatyczną z młynkiem — sprzedam, Kraków, ul. Kor-diana 6, os. Piaski Wielkie g-20133

WANNE 170 cm, białe — sprzedam, Oferty 20143 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

M-2405 S i radiomagnetofon — sprzedam, Tel. 33-69-77 g-20139

ZŁOTY męski zegarek — sprzedam, Oferty 20158 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

BARAKOWOZ — sprzedam, Tel. 34-46-25, wieczorem g-20126

FIATA 125 COMBI, rok 1978, po remoncie — sprzedam, Kraków, Sucha 37 g-20122

POLONEZ, rok 1983 — sprzedam, Kraków, ul. Ossowskiego 18 g-20103

AUDI 60 L — sprzedam, Tel. 37-28-66.

FIATA 126 p, 1976, mały przebieg — sprzedam, Tel. 22-54-73 g-20113

WZMACNIACZ stereofoniczny PW 7020 nowy — sprzedam, Tel. 21-06-58.

SZAFĘ trójdrzwiową dwudrzwiową, lustrzaną, przeszkloną, kredens kuchenny, 2 łapczy — tanio sprzedam, Urzęd-nicza 15/4 g-20254

MAŁA pięć tarzowa wraz ze strugarką do drewna, pięć ręczną tarzową 2.200 obr., silnik Golia 1100 cm<sup>3</sup> — sprzedam, Ul. Arianska 3, oficyna, oglądać w godz. 11-17. g-20480

LODÓWKĘ — sprzedam, Oferty 20473 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

DYWAN węgierski 2X3 — sprzedam, Os. Piastów 43/42. g-20337

VIDEO Grundig 2000 — sprzedam, Oferty 20393 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

FIATA 125 p 1300, silnik po kapitalnym remoncie na E-78 — tanio sprzedam, Os. Dywizjonu 303 bl. 8/19. g-20349

FIATA 126 p, 1981 — sprzedam, Tel. 44-26-51. g-20424

ŁÓŻKA żelazne z materacami — sprzedam, Kraków-Płaszów, ul. Żer-ców 24/1. g-20448

FIATA 127 p, rok 1973 — sprzedam, Tel. 44-23-39. g-20554

MAŁEGO Fiata, fabrycznie nowego — zamienie na dużego nowego. Oferty 20358 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

KAROSERIE, silnik po remoncie do Syreny 105 — sprzedam, Tel. 11-05-56 po 17. g-20380

WIELKA Encyklopedia Powszechna — sprzedam, Oferty 20399 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

SUKNIE ślubna na szczupłą osobę — sprzedam, Os. Kálnowe 15/16, po 15. g-20410

VW Passat Combi, 1974, stan dobry — tanio sprzedam, Ul. Bielezycka 15. g-20530

## LOKALE

PRZYJMIĘ 2 studentki do pokoju. — Tel. 11-64-41. g-13061/Prz

STUDENT I roku poszukuje pokoju. Oferty 20187 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

KRAKÓW — garsoniery superkomfortowa, telefon, os. Bohaterów Wrze-snia — zamienie na równorzędną — Kraków, Warszawa, Zakopane. Oferty 20182 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

PILNIE sprzedam superkomfortowe M-4, 63 m<sup>2</sup>, Os. Kolorowe 11 a

DAM pokój za opiekę lekarzowi-emerytowi, Tel. 33-13-39 g-20161

MAŁEŃSTWO z dzieckiem (pielęgniarka) przyjmie dozorczostwo lub opiekę nad chorą, Warunek — mieszkanie. Oferty 20156 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

POSZUKUJĘ pokoju. Czysty, nielwy-soki. Oferty 20155 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

SZCZECIN! M-3 spółdzielcze, zamienie na podobne w Krakowie, Jadwi-ga Piwko, Szczecin, Rugajska 72A/3.

LIMANOWA — spółdzielcze M-4, 60 m<sup>2</sup> z telefonem — zamienie na mieszkanie w Krakowie. Oferty 20292 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

POKÓJ z wygodami — odstąpię, Tadeusz Dżaman, Nowa Huta, os. Centrum C, bl. 6/11. g-20288

MIESZKANIE superkomfortowe, nie-umeblowane, przy pełni Lagiewnickiej — wynajme obokrajowcom na 1 rok lub dłużej. Płatne z góry za rok. Oferty 20283 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

POKÓJ z kuchnią, komfortowe, kwat-erunkowe, 47 m<sup>2</sup>, parter, śródmie-scie — zamienie na pokój lub 2 pokoje z kuchnią, komfortowe, o podobnym metrażu. Oferty 20267 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

DO WYNAJĘCIA pokój studentowi, Kraków, al. Mickiewicza 61/7 g-20239

SZCZECIN — spółdzielcze 3-pokojo-we, 63 m<sup>2</sup> — zamienie na Kraków, Szczecin, tel. 701-84 g-20238

M-4, 54 m<sup>2</sup>, na Zakątku — zamienie na większe. Oferty 20255 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

M-3 w Nowej Hucie — zamienie na podobne w Bochni lub Tarnowie, Kraków, tel. 44-12-31, godz. 10-16

3 POKOJE z ciemną kuchnią — za-mienie na większe. Oferty 20327 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

## NIERUCHOMOŚCI

„REALNOSC” — biuro pośrednictwa Kupno — sprzedaż nieruchomości, mieszkań — Barbara Kluzewicz, al. Mickiewicza 55/18, wtorek, piątek — 10-18. g-21310

PODKAMYCZE-Balice, sprzedam 80 arów ogrodu 7-letniego, Rynek Pod-górski 18/8, wieczorem. g-30192

DZIAŁKĘ budowlaną 19 arów przy granicy Krakowa — zamienie na Fia-ta 125 p, albo sprzedam, Sławomir Najder, Konary 17, 32-031 Kraków

SPRZEDAĆ dom jednorodzinny. Ul. Pastwisko 13 g-20123

DOM w Krakowie lub peryferiach (może być do remontu) — kupię, Oferty 20104 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

WILLE superkomfortowa z warszta-tem, ogrodem 10 a, w Krakowie — zamienie na mieszkanie własnościowe. Oferty 20301 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

## ZGUBY

ZAWADZKI Tadeusz, zam. Damiencie 156, gm. Bochnia, zgubił prawo jazdy kat. ABCDE, wydane przez Wydział Komunikacji Urzędu Miasta i Gminy w Bochni g-20181

TOSIK-WARSZAWIAK Jerzy, zam. Kraków, os. Dywizjonu 303 5/141, zgubił prawo jazdy kat. B, wydane przez Wydział Komunikacji Kraków-Sródmieście g-20148

CIĄSTON Wojciech, Kraków, ul. Nadezdy Krupskiej 23/62, zgubił legitymację studencką, wydana przez WST w Krakowie g-20149

HĄTO Ryszard, zam. Kraków, ul. Siemaszki 37/103 zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Kraków-Krowodrza g-20173

SOLTYSIK Leszek, zam. Kraków, ul. Krowoderskich Zuchów 34/72, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Kraków-Krowodrza g-20171

STEBNICKI Adam, zam. Kraków, ul. Zwierzyniecka 27/4, zgubił prawo jazdy, wydane przez Wydział Komuni-kacji Kraków-Sródmieście g-20171

MAGDOŃ Anna, Kraków, ul. Sarego 12/6, zgubiła legitymację studencką, wydaną przez Politechnikę Krakow-ską g-20150

PSICA Bogusław, zam. Makodice 74, zgubił prawo jazdy kat. A I, wydane przez Wydział Komunikacji w Proszowicach g-20154

WRONA Maria, zam. Kraków, os. 1000-lecia 19/21, zgubiła prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji Kraków-Nowa Huta g-20152

NOWICKI Krzysztof, Skawina, Kościuszki 3/15, zgubił praw jazdy, wy-dane przez PRN Kraków g-20116

KOZAK Adam, zam. Kraków, Prze-piewna 1, zgubił prawo jazdy, Wy-dane przez Wydział Komunikacji Urzędu Dzielnicy Kraków-Pod-górze g-20112

KUROSAJ Waldemar, zam. Klimon-ów, ul. Nikiszówka 10, zgubił legity-mację studencką i indeks, wydane przez Uniwersytet Jagielloński.

CZERNECKA Ewa, zam. Nowy Sącz, ul. Bieruła 12a/11 — zgubiła legity-mację studencką, wydaną przez UJ.

KOWALSKI Józef, zam. Buczyzna 23, zgubił prawo jazdy kat. B, wydane przez Urząd Gminy w Bochni

## USŁUGI

UNIKNIESZ kradzieży zabezpieczając mieszkanie systemem antywłamania-owym: blacha, blokady, zamki ESKA-BE-8, SKARBIEC W-wa, tapicerka — wykonuje Sp. PARIET — Zakład nr 8, Warmińska 1, tel. 37-50-17, 8-12, 55-05-14 18-19. g-20198

MALOWANIE i tapetowanie — Śwół, tel. 23-47-65. g-19534

SEZAM zabezpiecza drzwi przed włama-niem (zamki typu seif, skarbiec, blacha, blokady), tapicerskie wykoń-czenie (wybór kolorów, rączniki, gwarancja) — zrzeszony w spółdzielni „Estetyka” — Małeki, tel. grzeźno-cioły 48-06-59. g-20198

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin Tucznio — Stolarski, tel. 11-76-56 g-19786

CYKLINOWANIE, lakierowanie par-kietów — Kruszak, tel. 48-58-38 — po godz. 17. g-19504

DRZWI harmonijkowe, zabezpieczenie drzwi z komfortowym wykonaniem — Bochenek, tel. grzeźno-cioły 11-22-03, po 16. g-18869

CYKLINOWANIE, lakierowanie — Roszczyński, tel. 48-21-92

UKŁADANIE mozaiki, parkietów, cyk-linowanie, lakierowanie — Grodzin-ski, tel. 55-20-85 g-19399

CZYSZCZENIE dywanów i wykładzin — Smok, tel. 66-06-96

CYKLINOWANIE, lakierowanie par-kietów — Szych, tel. 44-95-83.

ZABEZPIECZENIE drzwi przed włama-niem (wybór zamków) z elegan-cym wykonaniem tapicerskim — oferuje Platek, tel. 11-14-10

CYKLINOWANIE parkietów, układa-nie mozaiki, lakierowanie — Komo-rek, tel. grzeźno-cioły 37-50-25. g-19374

CYKLINOWANIE, lakierowanie — Ra-dziśewski, tel. 48-50-42

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerci — Ruman, tel. 34-43-31 g-19555

CYKLINOWANIE, lakierowanie par-kietów — Grodzinski, tel. 44-97-11. g-20426

TEPIENIE insektów — Świech, tel. 44-78-84. g-20846

CZYSZCZENIE mechaniczne dywan-ów i wykładzin podłogowych u Klienta w domu maszyną Columbus Dixon — Łodzińska, tel. 55-19-96 g-20244

## RÓŻNE

UPRZEJMIĘ zapraszamy do nowo otwartego magla elektrycznego w Krakowie, ul. Wieniawskiego 49, kodz. 10-18. g-21220

POCZĄTKUJĄCY Kierowcy! Doszka-lanie i doskonalenie techniki jazdy samochodem. Zgłoszenia: tel. 44-74-2 wotki i piątki, 18-20 g-20310

GARAŻU na dwa samochody poszu-kuje pilnie. Tel. 48-09-06.

NOWY pawilon przystosowany do prowadzenia branży gastronomicznej — sprzedam, Oferty 20209 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

SALON gier — sprzedam, Oferty 20140 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

RENCISTA w średnim wieku z uprawnieniami mechanika samocho-dowego oraz prawem jazdy kat. I pomoże w obsłudze i prowadzeniu samochodu. Oferty 20142 „Prasa” Kraków, Wiśna 2

GARAZ blaszany, ul. Piastowska do wynajęcia oraz plac pod garaż. Oferty 20316 „Prasa” Kraków, Wiśna 2.

POSZUKUJĘ lokalu 100 m<sup>2</sup> na nie-ucieżliwą działalność. Tel. grzeźno-cioły 34-28-21, wieczorem. g-1

PKP ZAKŁADY BUDOWNICTWA KOLEJOWEGO W KRAKOWIE

## ZATRUDNIĄ natychmiast

na korzystnych warunkach:

- ◆ MAJSTRÓW ROBOT TOROWYCH na terenie Krakowa, Trzebini, Charsznicy i Strzemieszyc
- ◆ MAJSTRÓW ROBOT BUDOWLANYCH na terenie Krakowa
- ◆ MAJSTRÓW ROBOT ELEKTRYCZNYCH I SANITARNYCH na terenie Krakowa, Strzemieszyc, Nowego Sącza i Zakopanego
- ◆ INŻYNIERA MECHANIKA na stanowisko kierownika Wydziału Napraw — praca na terenie Krakowa-Bieżanowa
- ◆ TECHNIKÓW MECHANIKÓW na stanowiska majstrów — praca na terenie Krakowa-Bieżanowa
- ◆ MURARZY TYNKARZY ◆ CIESLI ◆ ZBROJARZY-BETONIARZY ◆ MONTERÓW INSTALACJI SANITARNYCH I ELEKTRYCZNYCH ◆ SUWNICOWYCH ◆ SZPACZY GAZOWYCH I TERMITOWYCH ◆ POSADZKARZY-LAS-TRIKARZY oraz ROBOTNIKÓW TOROWYCH I BUDO-WLANYCH na terenie Krakowa i województw południowo-wschodniej Polski
- ◆ KIEROWCÓW SAMOCODOWYCH
- ◆ OPERATORÓW SPRZĘTU BUDOWLANEGO
- ◆ PALACZY CENTRALNEGO OGRZEWANIA
- ◆ INŻYNIERA ELEKTRYKA I INŻYNIERA SANITARNEGO na stanowisko kierownika budowy

PRACOWNICY KORZYSTAJĄ:

- z bezpłatnego zakwaterowania w hotelach pracowniczych
- ze świadczeń kolejowych w pełnym zakresie
- z szerokiego zakresu świadczeń socjalnych

Warunki pracy i placę do omówienia w Dziale Osobowym, pokój nr 113, tel. 33-02-77 Kraków, ul. Dzierżyńskiego 16a (wejście od ul. Bogatki 3).

## UWAGA ABSOLWENCI

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Krakowie

## ZATRUDNI NATYCHMIAST

absolwentów szkół średnich oraz zawodowych w następujących zawodach:

- ◆ MECHANIK NAPRAW pojazdów samochodowych
- ◆ ELEKTROMONTER NAPRAW pojazdów samochodowych
- ◆ SLUSZARZ
- ◆ TOKARZ
- ◆ MONTER MIEJSKICH TRAKCJI ELEKTRYCZNYCH
- ◆ TELETECHNIK
- ◆ BLACHARZ SAMOCODOWY
- ◆ MURARZ
- ◆ MALARZ BUDOWLANY
- ◆ STOLARZ

Blіższych informacji udziela Dział Kadr MPK Kraków, ul. Brożka 3, tel. 66-42-65.



## ZAKŁADY PRZEMYSŁU

Tytoniowego w Krakowie

w Krakowie, al. Planu 6-letniego 152

## ogłaszają WPISY

do Zasadniczej Szkoły Zawodowej dla Młodocianych

w zawodach:

- ◆ SLUSARZ MECHANIK
- ◆ TOKARZ

Kandydaci powinni mieć ukończony 15 rok życia.

Przy wpisie należy przedłożyć następujące dokumenty:

- podanie
- życiorys
- dowód osobisty rodziców (do wglądu)
- cztery fotografie
- kartę informacyjną ze szkoły
- świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.

Nauka w szkole trwa trzy lata.

W okresie nauki zawodu uczniowie otrzymują wynagrodzenie

zgodnie z obowiązującymi przepisami oraz wszelkie inne świadczenia socjalne przysługujące pracownikom Zakładów.

Wszystkim absolwentom Zakłady zabezpieczają pracę w wyuczonej zawodzie.

Zapisy kandydatów przyjmuje Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zakładów w Krakowie, al. Planu 6-letniego 152, codzien-

nie w godzinach 8-13 z wyjątkiem sobót. K-6673

Na przykładzie Prądnika Czerwonego

Na pierwszy rzut oka wszystko jest w porządku...

Sytuacja powtarza się co roku. Pod koniec wakacji okazuje się, że nie wszystkie szkoły przygotowane są na przyjęcie uczniów. Nowe placówki zwykle nie są całkowicie wykonane, w starych tuż przed wrześniem remonty idą pełną parą. W Krakowie nie jest inaczej. Budowlanym brakuje czasu. Na skutek różnych nacisków, ponaglań w ostatnich 10-15 dniach wakacji pojawiają się na placach budów większe ilości robotników, którzy mają wykonać to, czego nie dało się zrobić przez kilka poprzednich lat.

Osiedle Prądnik Czerwony. Tu w nowej spanialej, czterosegmentowej szkole, od września ma się uczyć 2 tys. dzieci. Na razie teren wokół szkoły przypomina krajobraz księżycowy. Wszędzie ogromne hałdy ziemi, przed głównym wejściem do budynku trwa praca przy układaniu chodników. Zwaly żwiru, leżące w nieładzie płytki i krawężniki chodnikowe, według zapewnień pracowników mają za kilka dni zamienić się w gładki betonowy plac.

NOTATNIK KRAKOWSKI

DZIŚ O GODZINIE:

\* 20 - SCK „Pod Jaszczurami”. Rynek Gł. 7 - JAZZ CLUB - koncert zespołów: BLUES FELLOWS oraz TRIO T. Leśniana.

JUTRO O GODZINIE:

\* 13 - Galeria „Mały Rynek” Klubu MPIK, Mały Rynek 4 - otwarcie wystawy rysunku Odona Carlosa Maliwata (Filipiny). Czynną będzie od 7 września br. codziennie oprócz niedziel i świąt w godz. 11-18.

\* 20 - SCK „ROTUNDA”, al. Oleandry 1 - INTERCLUB - najnowsze przeboje i nagrania.

A POZA TYM:

\* KDK „Pałac pod Baranami”. Rynek Gł. 27 - ogłasza zapisy na kursy artystyczne na rok 1984/85: malarstwo i rysunek dla dorosłych, malarstwo dla dzieci; kurs haftu i koronkarstwa klockowego; gry na gitarze klasycznej. Przyjmuje również wpisy na kursy języków obcych: angielski i francuski dla dorosłych oraz niemiecki dla dorosłych i młodzieży szkolnej. Zapisy w sekretariacie KDK w poniedziałki, środy i piątki w godz. 15-19, tel. 22-18-84. Informacje w dziale Oświatowo-Imprezowym, pok. 37, tel. 22-32-65.

Młodzieżowy Dom Kultury im. K. Gałczyńskiego w Podgórzu, ul. Czackiego 11 (tel. 66-67-52) przyjmuje w roku szkolnym 1984/85 wpisy do zespołów: jazz, angielskiego I i II rok nauczania; instrumentalno-wokalnych i Studia Piosenki; akordeonistów gitarzystów, nauki gry na pianinie; tańców: narodowego, dyskotekowego, towarzyskiego, nowoczesnego (aerobic); rysunku i malarstwa, ceramiki; makramy, dziewiarstwa, haftu; judo dziewcząt i chłopców; szachów; redaktorów radiowęzłów szkolnych; filatelistów; czytelniczego, biblioteki oraz do mini-przedszkola „Akademia Bolka i Lolka” z nauką jęz. angielskiego, rytmiką, zajęciami plastycznymi, udziałem w koncertach i filmach - codziennie w godz. 9-12. Informacje i wpisy w godz. 10-18 (także telefonicznie).

terem wokół szkoły przypomina krajobraz księżycowy. Wszędzie ogromne hałdy ziemi, przed głównym wejściem do budynku trwa praca przy układaniu chodników. Zwaly żwiru, leżące w nieładzie płytki i krawężniki chodnikowe, według zapewnień pracowników mają za kilka dni zamienić się w gładki betonowy plac.

Tuż obok leżą kawały betonu, potężne betonowe rury, poplątane liny, kawałki szkła. To jednak nie problem. Podobno spychacz poradzi sobie z tym wszystkim w ciągu paru godzin. Cała szkoła, wszystkie segmenty oraz sala gimnastyczna mają ładną elewację zewnętrzną. W większości okien szyby są już czyste. Drzwi pomalowane, choć np. przy wejściu głównym brakuje szyb. Takich niewymiarowych, małych. Mają one zostać wstawione nieco później. Na korytarzach szkolnych pełno sprzętu i materiałów budowlanych. Całe sterty styropianu, płyt pilśniowych, posadzka na razie betonowa. Trzeba będzie położyć płytki PCV. Czy budowlani zdążą?

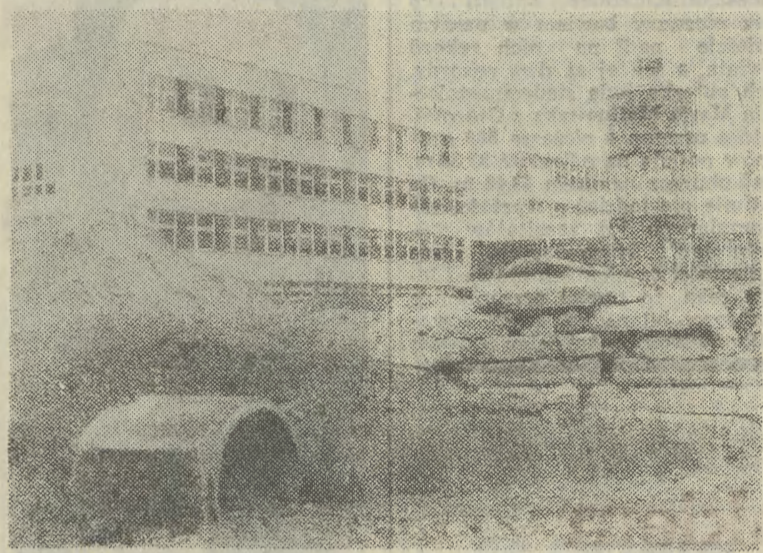
We wtorek zebrała się komisja, aby po raz trzeci dokonać odbioru technicznego szkoły. Usterki też było sporo. A to nie wszędzie była woda, to znowu nie wszystkie ostre druty przytrzymały kaloryfery (fachowo nazywa się to szpilki) zostały odpowiednio ucięte. W niektórych oknach brakowało uszczelki. I tak pomieszczenie za pomieszczeniem przechodziła komisja sprawdzając rzetelność wykonania prac.

Na pierwszy rzut oka wszystko wydawało się być dobrze. Ładnie położone tynki, w klasach już czysto. Ale np. w segmencie przeznaczonym dla najmłodszych dzieci zaczynają się kłopoty z sufitymi. Po prostu tynki odpadają.

Dwa tysiące dzieci zapewne rozpocznie naukę w tej szkole. Świadczy o tym fakt, że na budowie uwiła się wielu pracowników (choć wczoraj o 15.30 nie było tu żywego ducha), dysponują ciężkim sprzętem technicznym, tak że otoczenie szkoły powinno doprowadzić do porządku. Gorzej będzie z wyposażeniem szkoły w

sprzęt i meble. Dyrektorka szkoły Krystyna Popp ma nadzieję, że junacy z hufca OOC umebliują cały budynek w ciągu dwóch dni. tyle czasu bowiem zostanie po zejściu z placu budowy pracowników Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Ogólnego, które jest głównym wykonawcą. Dyrektorka ma także inne kłopoty na głowie. Okazuje się, że szkoła będzie miała tylko jeden numer telefoniczny. Zadanej łączności pomiędzy poszczególnymi segmentami. Brakowało też będzie, poza pomieszczeniami gospodarczymi, ciepłej wody. A dzieci chyba jednak pierwsze lekcje wf odbywać będą na świeżym powietrzu. Tylko gdzie boisko sportowe, też jeszcze nie jest gotowe?

Fot.: ST. MAKAREWICZ



.....

MPO nie może wjechać

Na ulicy Pstrowskiego trwają prace przy przebudowie torowiska tramwajowego. Rozkopana jeźdnia uniemożliwia usunięcie z podwórza pod numerem 14 śmieci z dużych pojemników. W sąsiednich domach wyrzucą się śmieci do małych pojemników.

Investycja oo. Kapucynów

Czy powstanie w Krakowie nowe muzeum?

W zespole klasztornym oo. Kapucynów przy ul. Loretańskiej rozpoczęto budowę nowego obiektu. Będzie to budynek biblioteki, która pomieszczy klasztorny księgozbiór, 36 tys. książek w tym 5 tys. starodruków, przechowywanych obecnie w pomieszczeniach wymagających gruntownego remontu.

Klasztor oo. Kapucynów został zbudowany na terenie, na którym parę wieków temu było wyspiście śmieci - na miękkim gruncie. Na ścianach i drewnianych stropach starej biblioteki pojawiają się rysy. Pękają także stropy kruzganków kaplicy. Pochodzące z przełomu XVII i XVIII wieku budynki po prostu się zapadają, a o remoncie nie może być mowy dopóki nie będzie pomieszczeń na klasztorne zbiory.

Nowy budynek - jak mówi o. przełożony Jerzy Pająk - ma być jednopiętrowy, z antresolą, solidny z grubymi murami. Zakonnicy starają się o uzyskanie pozwolenia na postawienie jeszcze jednego piętra. Znalazłoby się w nim klasztorne muzeum. Kapucyni posiadają bowiem cenne zbiory archiwalne, kolekcję obrazów, figur i innych dzieł sztuki, które obecnie nie są ekspozowane, bo nie ma na to warunków.

Zakonnicy wykorzystują własne środki finansowe i własną siłę roboczą. Investycja oo. Kapucynów spotkała się z życzliwością władz dzielnic Śródmieście. Przynano im materiały budowlane. I choć na razie prace ze względu na zniżki zostały wstrzymane (murarze pochodzą ze wsi) zakonnicy liczą na to, że w przyszłym roku księgozbiór i muzeum zostaną udostępnione w nowych salach.

(J. G.)

4 redakcyjnego dyżuru

15.40 do Wolbromia...

W dniu 20 VIII, autobus relacji Kraków - Wolbrom - Wierbka o godz. 15.40 nie odjechał. Następnym, 18.30 również. Ten o 19.30 odjechał z półgodzinnym opóźnieniem. Pasażerowie dotarli do domu ok. 22. Rano czekała ich kolejna zagadka. O 5.58 stojąc na przystanku zastanawiali się: Pojedzie? Nie pojedzie? Wypadł. O 6.30 jest następny, ale to już za późno na dojazd do pracy, którą rozpoczynają o godz. 7. Dotarli wreszcie okazją. Po południu kolejna zabawa. O 15.40 autobus nie jedzie. L... skończyły się nerwy oczekujących na dojazd do domu! Zadzwonił do nas.

Cóż. Faktycznie skończyła się zabawa w ciuciubabkę. Jak długo klientów można wystawiać do wiatru? Kto wreszcie zapłaci za straty za spóźnienia w pracy? Co Pan na to Panie Dyrektorze PKS? (dag)

Krakowskie parki

W spadku po p. Twardowskim

Gdy w książce telefonicznej spostrzegłem numer przypisany nazwie: Park Ludowy „Skałki Twardowskiego” - zaraz podniosłem się na duchu. A więc są w Krakowie jeszcze parki, które mają etatowych opiekunów? Jeśli wierzyć legendzie, to p. Twardowski (którego imieniem ten park nazwano) ochroną środowiska raczej się nie zajmował, lecz diabłu duszę zaprzedał, by mu pomógł wyprodukować dużo złota. I chociaż tego szlachetnego kruszcza nikt nigdy nie obaczył, jego pamięć zrosła się z Krakowem i parkiem na Zakrzówkach Krzemionkach. Szkoda tylko, że te skałki i słynna z legendy grotta - i sam park, tak żalownie wyglądający. Opiekun tego terenu p. inż. Mieczysław Maczynski nie ukrywa, że trudno jest dopilnować wszędzie należytego porządku, skoro „użytkownicy” parku przestawiają wieczorem ławki, niszczą zielen, kosze na śmieci, a nawet palą ogniska.

Miejskie Przedsiębiorstwo Zieleni jest również bezsilne wobec ogromu zadań i rekwizycji tych pięknych terenów częściowo jeszcze eksploatowanych przez „Solvay”, a częściowo nie wywłaszczonych pod zespół leśnego parku. Kiedyś istniał nawet projekt zagospodarowania tego rejonu na duży ośrodek rekreacyjny z ciągami spacerowymi, basenami, wodnym akwenem (w nieczynnych wyrobiskach kamienia budowlanego), kawiarnią i urządzeniami sportowymi. Niestety z braku funduszy pomysłu nie zrealizowano i w tej sytuacji MPZ stara się tylko utrzymać bogatą zielen (brzozy, jarzębiny, czarne sosny), która jest systematycznie niszczona przez „dzikich turystów”. Było już nawet kilka

przypadków pożaru cennego drzewostanu. Tak więc p. Twardowski pozostawia nam „w spadku” piękny zakątek, który niestety z parkiem, czy laskiem rekreacyjnym nie ma - jak dotąd - nic wspólnego. (aż)

PROGRAM RADIOWY

PROGRAM I Wiadomości: 16. 18. 19. 20. 22. 23. 0.01. 16.05 Problem dnia. 16.15 Bank przebojów. 17.00 Muzyka i aktualności. 17.25 Mała polihymnia - czyli poważnie o muz. niepoważnej. 18.05 Gorący temat. 18.15 Interstudia '84. 19.20 Studio sport. 19.30 Radio - dzieciom: Głowa na tranzytorach. 20.05 Studio sport. 20.10 Koncert życzeń. 20.35 Z Arletem na Służewiec. 20.40 Opowiadania I. Bashevisa Singera. 20.50 Jazz w pigule. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Polonezy z 5 kontynentów. 22.25 Jazzowe granie A. Jaroszewskiego. 23.10 Panorama świata. 23.25 Dla tych, co nie lubią rocka.

PROGRAM II Wiadomości: 17. 21. 0.30. 16.00 Wielkie dzieła, wciely wykonawcy. 17.05-18.30 Kraków - amienie: 18.00 Co niesie dzień - wyd. popołudniowe. 18.30 Klub Stereo. 19.30 Wieczór w Filharmonii. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Mistrzowie ballady: P. Simon. 21.30-1.00 Literatura i muzyka: 21.30 Nagranie wiec. 21.40 „Lato zamknięte w ziółach i trawach” - słuch. podytkie wg K. Błakowiczówny i B. Leśniana. 22.00 Słuchajmy razem. 23.00 J. Iwaszkiewicz - „Podróż do Polski” - fr. 23.20 Sylwetki ar-

PROGRAM III Wiadomości: 16. 17. 18. 22.05. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polit. dia wszystkich. 18.05 Informacje sport. 19 Urodzeni na początku wieku. 19.30 Trochę swinga... 19.30 G. G. Marquez - „Kronika zapowiedzianej śmierci”. 20 Minima. 20.45 A. Goldman - „Elvis”. 21 Debussy - impresjonista? 21.45 Zapisane w przeszłości. 22.15 Blues wczoraj i dziś. 22.45 Posłuchaj warto. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.50 Ph. Roth - „Kompleks Portnoya”.

PROGRAM IV Wiadomości: 16. 19.30. 21.30. 16.05 C. Chirac i inni - koncert przebojów rumuńskich. 16.35 Widnokrag. 17.05 Sonata instrumentalna przez wieki. 18.00 W poszukiwaniu harmonii. 18.20 Muzyczne hobby. 18.40 Studio ekspertów. 19.40 Twórcy pięknego słowa - B. Schulz. 20.10 Gra B. Stenberg. 20.20 Wieczór muzyki i myśli: Rumunia. 22.00 Kompozytorzy naszych czasów. 22.50 Lektury Człwórk. 23.00 Czwórek i nauka. 23.20 Muzykoterapia. 23.55 Kalendarz radiowy.

Wrośnięci w pejzaż

„Bez tego sklepu byłabym stara i niepotrzebna”

Ten niewielki sklepik przy ul. Bohaterów Stalingradu 10, nigdy nie przeżywał kryzysu. Nawet w najtrudniejszych czasach kiedy przed sklepami z obuwiami tłumy szturmowały o jakiegokolwiek buty, odchodząc przeważnie z kwitkiem, tu na półkach zawsze było coś do kupienia, zawsze można było także wybrać sobie jakieś pantofle, może nie superlüksusowe,

we, bo zwyczajne „filcaki”, ale były.

I nie dziwnego, sklep to bowiem z ogromną tradycją kupiecką, której jak wiadomo główną zasadą jest to, że towar choćby wydobyty spod ziemi ale być musi. Teraz sklepem kieruje Krzysztof Kowalczyk, już trzecie kupieckie pokolenie. Ale tak naprawdę, do czego zresztą właściciel przyznaje się sam, dusza wszystkiego co się tu dzieje jest pani Jadwiga Kuźma, ciotka pana Krzysztofa.

„Mam 82 lata, nie pamiętam już kiedy pierwszy raz stanęłam za ladą, ale wiem, że od tego momentu byłam świadoma jednego, że nigdy nie przestanę pracować w tym zawodzie”. Pani Jadwiga biega po sklepie jak młódka. Bez trudu sięga na półki, bezbłędnie podaje to, o co prosi klient. A nieraz doradzi lepiej niżli wybrać potrafi kupujący.

„Myśle, że jeśli ktoś kazalby mi dzisiaj odpocząć, wrócić do domu, to po prostu bym umarła, bo dopiero wtedy bez mojego sklepu poczułabym się stara i niepotrzebna”.

Na ścianach wiszą dyplomy i listy pochwalne. Sklep odwiedza już kilkoro z rzędu pokoleń krakowian. Ludzie jeśli nie dostaną czegoś w handlu uspołecznionym, tu przychodzą przekonani, że na pewno zakup załatwią. Bo też pani Jadwiga z pustymi rękami wypuszcza klientów nie lubi.

„Zawsze mnie uciono, że dobry handlowiec musi umieć towar zachwalać, oczywiście nie może zachwalać bubi, ale pokazać zalety tego co się sprzedaje trzeba, wtedy i klient jest zadowolony i kupiec też. Dawniej produkowaliśmy sami obuwie i pantofle, ale to już nie te czasy, dziś tylko sprzedajemy. Dobrze i to dla człowieka w moim wieku”.

B. PAŁCZYŃSKA Fot. JADWIGA RUBIŚ



Oplakany widok

W fortach na kopcu Kościuszki znajduje się hotel, do którego zjeżdżają także zagraniczni goście. Wizytówka niebywała jest rozciągająca się, chyba zbyt kawałkiem armatka. Obsadana przez najmłodszych turystów stanowi dla nich swego rodzaju miejsce zabawy, ale i odpoczynku. Ciekawe tylko na jak jeszcze długo? Odleciały koka, szynny się rozpadły. Widok oplakany! (dag)

Z różnych stron miasta

W tramwajach i autobusach Krakowa zauważyłem jeszcze rzadkie, ale niepokojące, zwłaszcza dla finansów MPK, zjawisko: wysiadający pasażerowie przekazują swoje zużyte bilety wsiadającym. Są to ludzie w różnym wieku i raczej nie wyglądają na biednych. Jaka jest więc tego przyczyna: brak biletów w kioskach „Ruchu” czy też źle rozumiana oszczędność. A może jest to nowa metoda zawierania znajomości? (jer)

# Cracovia bez reprezentantek

JUTRO rozpoczyna się w Opolu doroczny turniej o mistrzostwo zrzeszenia Start, w którym wystartuje także drużyna szczyornickiej Cracovii. Krakowski zespół ma za sobą już dwa zgrupowania szkoleniowe, w Zakopanem i w Przemyslu, podczas których — jak twierdzi trener Edward Surdyka — zawodniczki pracowały

bardzo ciężko zdobywając kondycję fizyczną i wypracowując nowe zagrywki taktyczne. W trakcie przemysłowego zgrupowania krakowianki „wyskoczyły” do Jarosławia, gdzie wzięły udział w turnieju wraz z zespołami IKS Jarosław, Resovii, Budowlanych Kielce i Śląska Tarnowskie Góry, zdobywając łatwo pierwsze miejsce, mimo iż występowały w niepewnym składzie.

Obecny turniej, w Opolu, będzie dużo trudniejszy. Wystartuje w nim osiem drużyn, w tym trzy zagraniczne — Spartacus Budapeszt, Start Bratysława, Slavia Previdza oraz chorzowski AKS i drużyny Startu z Elbląga, Gdańska i Opola.

Cracovia znalazła się w grupie silniejszych zespołów i będzie grała ze Startem Elbląg, Slavia i Spartacusem. Zwycięzca grupy spotka się z pierwszą drużyną drugiej grupy w meczu o puchar Startu.

Krakowianki, jak nas poinformował kierownik sekcji — Jan Mistal wyjeżdżają do Opola w nieco osłabionym składzie, gdyż do kadry narodowej na Turniej Przejściowy z Czechosłowacji powołane zostały obie bramkarki — Bogusława Dąbrowska i Alicja Górecka-Głowczak oraz Beata Golik. Tak więc tylko Lidia Siodlak została zwolniona z występów w kadrze z uwagi na spore przemeczenie tej zawodniczki reprezentacyjnymi występami w ostatnim okresie. (1)



# Przełomowe mistrzostwa

na dziewięć rozegranych konkurencji ustanowiono dwa rekordy świata oraz jeden rekord Polski i trzy rekordy KOZLA!

Na lipcowe mistrzostwa Polski w Poznaniu jechały więc krakowskie lekkoatletki pełne optymizmu i nadziei, chociaż... Pewnym niepokojem mógł być napawający fakt, że w pięciu dotychczasowych mistrzostwach 8 złotych medali wywalczyły lwowianki, a pozostałe 40 warszawianki, przy czym w latach 1924—1926 te ostatnie były bezkonkurencyjne, zdobywając wszystkie tytuły mistrzyń Polski w lekkoatletyce! Poznańskie mistrzostwa roku 1927 były jednak przełomowe. Maryla

skie stosunki liczbie publiczności, bo dochodzącej do 2500 osób, odbył się mecz pań Polska — Austria. Mecz szczytny, bo będący pierwszym występem naszej kobiecej reprezentacji lekkoatletycznej. Nie dziwny się przeto, iż uległa ona Austriaczkom 45:61 pkt. Nie zachwyciły też występujące w polskim zespole cracovianki: Maria Malinowska była druga w rzucie oszczepem, a Irena Jaśnikowska trzecia w pchnięciu kulą i czwarta w rzucie dyskiem. Zdecydowanie lepiej wypadała natomiast Jadwiga Ciepłowna z Wisły, która mimo zająć trzeciego miejsca w biegu na 200 m pobila rekord kraju wynikiem 28,1 sek., a także walnie przychyliła się do uzyskania rekordowego czasu przez sztafety 4x100 m — 52,9 sek. Spotkanie z Austrią było niestety jedynym meczem międzynarodowym polskich lekkoatletek i lekkoatletów, rozegranym przed wojną w Krakowie.

Zapewne dobra postawa na wzmiarkowanych już mistrzostwach Polski spowodowała też, że w czwartkowe popołudnie 7 czerwca 1928 roku Kraków mógł się zapoznać z wartością poznańskiej lekkoatletyki kobiecej. Wtedy to bowiem, na stadionie wojskowym na Małych Błoniach, w obecności około 1000 widzów, piątych od 1 do 2,50 zł za bilet wstępu, odbył się mecz pań Kraków — Poznań, przegrany przez krakowianki 54:69 pkt. W spotkaniu tym dwa zwycięstwa dla Krakowa odniosła Wolińska z AZS-u, a no jednym: Helena Mazur i Zofia Tabońska z Cracovii oraz Stanisława Kirchmayer z Wisły.

Tak więc pierwszy występ kobiecej reprezentacji lekkoatletycznej Krakowa zakończył się jej porażką, w dodatku poniesioną chyba z własnej winy, jako że nie startowała Jadwiga Ciepłowna, zaś „Cracovia wycofała większość swych zawodniczek, rezerwując swe siły na sobotę”. Rzeczą w tym, iż korzystając z okazji, Cracovia zaplanowała na 9 czerwca spotkanie z Wartą, na lekkoatletkach której opierała się reprezentacja Poznania. Jednak pojedynk najlżejszego zespołu KOZLA z mistrzyniami POZLA też zakończył się porażką krakowianek 59:61 pkt. A powiadają, że partakulizm klubowy, to wymysł naszych czasów... RYSZARD WASZYŁ



Stanisława Kirchmayer-Reyman — czołowa lekkoatletka Wisły, zwyciężczyni rzutu dyskiem wynikiem 28,57 m podczas meczu Kraków — Poznań.

Freiwald z Makkabi zdobyła złote medale w skoku w dal z miejscą i w skoku w dal z rozbiegu, zaś Maria Malinowska z Cracovii w rzucie oszczepem jednoraz i o buracz. Ostatecznie i te mistrzostwa wygrały reprezentantki stolicy, ale na drugiej pozycji uplasowały się rewelacyjne... krakowianki!

Sukces ten przesądził chyba o tym, że właśnie w Krakowie, w niedzielne przedpołudnie 9 października 1927 roku, na boisku Wisły, „przy niebywałej na pol-

JADOWNIKI. Jak oświadczył prezes piłkarskiego klubu Jadowniczanek działacz klubu Górnik Knurów porwał mu trzech najlepszych zawodników: Kostrzewe, Bodziocha i Dudka. Jadowniczanica awansowała do 1/16 finału PP i w wyniku losowania zmierzyć się ma z Widzewem. Mieszkańcy wioski utworzyli straż obywatelską, aby nie dopuścić do dalszego kaperownictwa zawodników miejscowej drużyny, która od 4 lat nie przegrała meczu na swoim boisku.

WARSZAWA. W losowaniu 1/16 finału piłkarskiego Pucharu Polski Cracovia zmierzy się z Włókniarzem Pabianice, Wisła z Bromią Radom a Hutnik z Górnikiem Zabrze.

MOSKWA. Polscy hokeiści na trawie pokonali zespół ZSRR 1:0 (0:0) awansując do półfinału turnieju „Przyjaźń 84”. W kolejnym meczu zmierzą się z zespołem Zimbabw.

## TELEGRAFICZNIE

RADOM. W zaległym meczu piłkarskiego Pucharu Polski trzecioligowa, miejscowa Broń wyeliminowała pierwszoligowego Radomiaka 5:4 (w rzutach karnych).

BYDGOSZCZ. W rewanżowym spotkaniu finału rozgrywek o mistrzostwo Polski w piłce nożnej juniorów Polonia zremisowała z Ruchem Chorzów 1:1 (0:1) zapewniając sobie tytuł mistrzowski.

## Na tematy dnia

# Podniebnym szlakiem

ŚWIĘTO LOTNICTWA, dzień ludzi podniebnego szlaku, jedno z szczególnie „chwytiliwych” świąt cywilnych, wywołujące, przynajmniej u mnie, a myślę, że nie tylko, wspomnienia przetych samolotowych przygód, chwile, kiedy w maleńkim płatowcu prowadzonym ręką doświadczonego pilota odrzywałem się od ziemi i przemierzałem setki, później tysiące kilometrów nad polską ziemią. I pod koniec sierpnia każdego roku wracam wspomnieniem do tamtych lat, kiedy wspólnie z kilkakrotnym mistrzem Polski, wspaniałym lotnikiem, dziś kapitanem pilotującym pasażerskie odrzutowce — Ryszardem Pilchem lataliśmy na doroczne rajdy samolotowe dziennikarzy i pilotów.

Ileż było emocji, atrakcji w czasie zawodów, które urządzano na wzór mistrzostw Polski, z pełnym zestawem różnorodnych zadań i prób, a przy tym wzbogacano te imprezy o również szeroki program dziennikarskich spraw. Urządzano rajdy przez wiele lat i myślę, że przyniosły one, poza sportowymi emocjami w czasie ich trwania, także sporo dobrego lotnictwu, daly mu w owym czasie rozgłos, przysporzyły oddanych propagatorów, pozwoliły stworzyć w społeczeństwie dobry, sprzyjający lotnictwu klimat. Te rajdy stanowiły nawiązanie do dawnych, przedwojennych tradycji organizowania imprez o charakterze propagandowym, które przybliżały Polakom sprawy lotnictwa, a z drugiej strony sprowadzały w je-

go szeregi wciąż nowych, młodych ludzi, którzy później, w czasie II wojny światowej, zapisali tak piękną kartę w historii Wojska Polskiego.

Lotnictwo sportowe, maleńkie samolotki w dobie gigantycznych odrzutowców, kosmicznych promów, balistycznych rakiet? Anachronizm? Z całą pewnością nie! Lotnictwo sportowe, to przecież naturalna droga do latania tych wszystkich chłopców, którzy marzą o pilotowaniu wielkich samolotów, to przedszkole tego wielkiego lotnictwa, przez które przechodzi ogromna większość pilotów na całym świecie. Tu, w aeroklubach, ucą się podstaw pilotażu, tu poznają tajniki tego kunsztu i potem doskonaląc swe umiejętności przechodzą poszczególne stopnie lotniczego wtajemniczenia, aby z czasem zająć za sterami najnowocześniejszych najwzrostszych podniebnych ptaków.

W Polsce rolę tę spełnia kilkanaście aeroklubów, wśród których silnym i prężnym jest także Aeroklub Krakowski wywodzący swój rodowód od powstałego 30 stycznia 1928 roku Akademickiego Aeroklubu Krakowskiego. Piloci krakowscy, ci szybownicy i samolotowi, skoczkiwie spadochronowi, modelarze, ostatnio lotniarze mają w historii polskiego lotnictwa zapisaną piękną kartę. Wielu z nich wstawilo się znakomitymi osiągnięciami sportowymi, wielu było wybitnymi pilotami wojskowymi by wspomnieć tylko Jerzego Bajana, jednego z dowódców polskiego lotnictwa

myśliwskiego w Wielkiej Brytanii w okresie II wojny światowej. Bracia Działowscy, słynni w okresie międzywojennym lotnicy i konstruktorzy, równie znany konstruktor samolotowy Józef Sido, Jan Sołtykowski, Tadeusz Halewski, Gustaw Pokrzywka, Jan Pietrzyk, Juliusz Klein, Michał Korński, Bronisław Włodarczyk, Eustachy Ekielski to ci, którzy rozstawiali Aeroklub Krakowski w okresie międzywojennym a potem kolejne pokolenia — Stanisław Wielgus pierwszy po II wojnie rekordzista Polski w długotrwałości lotu szybowcowego (34 godz. 14 min), mistrz świata Jerzy Wojnar, aż po dzisiejszych czołowych w świecie pilotów sportowych — Krzysztofa Lenartowicza, Edwarda Popiolka. Listę sławnych w lotnictwie nazwisk można by ciągnąć długo, mieliśmy i mamy w naszym mieście znakomitych pilotów, skoczków spadochronowych, modelarzy, instruktorów, mechaników, działaczy. Wszystkich złączonych wspólna pasją jaką jest odwieczna chęć człowieka odcierania się od ziemi, pokonywania podniebnych szlaków.

Im wszystkim, tym sławnym, znanym i tym którzy pracują w cieniu, tym którzy dopiero rozpoczynają swą podniebną przygodę, w dniu Święta Lotnictwa dedykuję to wspomnienie wraz z życzeniami by zawsze cało i szczęśliwie wracali na ziemię, by nadal nieustannie rozswaliali dobre imię polskiego lotnictwa na całym świecie.

JERZY LANGIER

Point zdawał się zastanawiać, jakby nigdy nie zadawał sobie pytania.

— Nie. Tego nie można o niej powiedzieć.  
— Zakochna w pana?  
Maigret uśmiechnął się, widząc, że minister się czerwieni.

— Skąd pan wie? Powiedzmy, że jest zakochna, na swój sposób. Nie sądzę, żeby w swoim życiu miała kiedyś mężczynę.  
— Zadzrosna o pańską żonę?  
— Nie w potocznym znaczeniu tego słowa. Podejrzewam, że jest zazdrosna o to, co uważa za swoje prawo.

— To znaczy, że w biurze właśnie ona nad panem czuwa.

Point, który njejedno w życiu przeżył, nie ukrywał zaskoczenia, że Maigret odkrywa prawdy tak pospolite.

— Powiedział mi pan, że była w pańskim biurze, gdy zaanonowano Piquemala, a pan kazał jej wyjść? Kiedy pan ją wezwał do siebie, trzymał pan jeszcze raport w ręku?

— Sądzę, że tak... Ale zapewniam pana...

— Panie ministrze, proszę zrozumieć, że ja nikogo nie oskarżam, że ja nikogo nie podejrzewam. Tak jak i pan, próbując tylko patrzeć na wszystko jasno. Czy istnieją inne klucze do tego mieszkanka?

— Jeden ma moja córka.

— W jakim wieku?

— Anna Maria? 24 lata.

— Mężatka?

— Powinna, dokładnie mówiąc, powinna była wyjść za mąż w przyszłym miesiącu. Ale teraz, kiedy szykuje się burza, już nic nie wiem. Zna pan rodzinę Courmont?

— Z nazwiska.

Jezeli rodzina Malterre była głośna w polityce, to Courmontowie byli nie mniej znani w dyplomacji, co najmniej od trzech pokoleń. Robert Courmont, który miał pałacyk przy ulicy Faisanderie i był jednym z ostatnich Francuzów, noszących monokl, zajmował przez przeszło trzydzieści lat stanowisko ambasadora, to



Tłumaczył Stanisław Gogółka

w Tokio, to znów w Londynie, należał również do Instytutu.

— To jego syn?

— Alan Courmont, tak. Ma trzydzieści dwa lata, piastował już stanowisko attaché w trzech czy czterech ambasadach, teraz zaś jest szefem jednego z ważnych wydziałów w ministerstwie spraw zagranicznych. Dostał już nominację na placówkę w Buenos Aires, ma tam udać się trzy tygodnie po ślubie. Rozumie pan teraz, że sytuacja jest nawet bardziej tragiczna, niż się wydaje. Tak skandal, jaki mnie czeka jutro, albo pojutrze...

— Czy pana córka często tu przychodzi?

— Od czasu, jak mieszkamy w gmachu ministerstwa oficjalnie, już nie.

— I nigdy jej się to nie przydarzyło?

— Wolę pana od razu powiedzieć wszystko, panie komisarzu. Inaczej nie byłoby sensu zwracać się do pana. Anna Maria zdała maturę, następnie ukończyła studia z filozofii i literatury. Nie jest skromniejsza, ale też nie jest taką dziewczyną, jak dzisiejsze. Ktoregoś razu, mniej więcej miesiąc temu, znalazłem tu popiół z papierosa. Panna Blanche nie pali. Moja żona też nie. Zapytałem Annę Marię. Przyznała się, że wpada tu czasami z Alanem. Nie pytałem już o nic więcej. Przypominam sobie, jak powiedział, bez śladu rumieńca, patrząc mi prosto w oczy:

— Ojcie, trzeba być realistą. Ja mam dwadzieścia cztery lata, a on trzydzieści dwa.

„Pan ma dzieci, Maigret?”

Komisarz potrząsnął przecząco głową.

— Przypuszczam, że dziś nie znalazł pan popiołu z papierosa?

— Nie.

Od czasu, jak Point ograniczał się tylko do odpowiedzi na pytania, był mniej przybity, niż czym chory, który odpowiada na pytania lekarza, wie bowiem, że ten w końcu da mu jakiś lekarstwo. A może Maigret specjalnie zatrzymał się nad tą aferą z kluczami?

— I już nikt inny kluczy nie ma?

— Mój dyrektor gabinetu.

— Kto to taki?

— Jakub Fleury.

— Jak dawno pan go zna?

— Uczęszczałymi razem do liceum, potem na uniwersytet.

— Jeszcze jeden człowiek z Wandei?

— Nie. Pochodzi z Niort. Ale to nie tak daleko. Mniej więcej w moim wieku.

— Adwokat?

— Nigdy nie figurował w spisie państwa.

— Dlaczego?

— To dziwny chłopak. Jego rodzice byli przy forsje. Za młodu nie miał absolutnie ochoty, żeby pracować regularnie. Co pół roku pasjonował się czymś innym. Na przykład, przez pewien czas wbił sobie do głowy, że jest specjalistą narzędzi do rybołówstwa i posiadał sporo statków. Zajmował się również prowadzeniem przedsiębiorstwa kolonialnego, ale bez powodzenia. Stracił go z oczu. Gdy został wybrany deputowanym, widywałem go w Paryżu, od czasu do czasu.

— Zmarłował majątek?

— Kompletnie. Zawsze był wytwornie ubrany. Nigdy nie przestawał ubierać się wytwornie, zawsze był nieskończenie sympatyczny. To nawet jakby typ sympatycznego nieudacznika.

(Dalszy ciąg nastąpi) (9)

## DYZURY

Pogot. MO, tel. 997. Straż. Poż. 998. Tel. Ochrony Środowiska 21-33-64. Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagłe zachorowania) Łazara 14: wypadki: tel. 999, zachorowania i przewozy 22-29-99. Rynek Podgórski 2: 66-69-99, ul. Teligi 6: 55-59-99, Krowodra, ul. Piastowska 32: 33-39-99. Nowa Huta 44-49-99, Lotnisko Bałce 11-19-99, Niepołomice: 21-02-09, dla m. Niepołomice 198, Iwanowice 99, Skawina: 76-14-44, dla m. Skawiny 999.

## Dyzury szpitali:

Chir., Chir. dziec., Urolog., Okulist., Laryng. Nowa Huta, os. Na Skarpie 65, Neurologia oraz inne oddziały szpitali w rejonizacji. Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (całą dobę). Punkt Inf. Aptecznej, tel. 11-07-65 (8-15). Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 48/52, Nowa Huta — Centrum A, bl. 4, Myślenie, Rynek 10, Proszowiec, ul. 1 Maja 51 (8-20). Inf. Toksyk. Kopernika 26, tel. 11-99-99. Lek. Spółz. Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów (15.30—23, niedz. 8—23), tel. 22-95-78, 22-25-66. Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08 (9-18). Poradnia Przedmałżeńska i Rodzinna, Rynek Gł. 6 I p. (pon. 16.30—18.30, śr. 17-19, piąt. 16-18). Telefon Zaufania 33-71-37 (16-22). Inf. Kulturalna, KDK, Rynek Gł. 27, p. 37, tel. 22-32-65 (13-17). Pomoc Drogowa PZM ul. Kawiory 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92 (7-22), al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32 (piąt. 7-22). Pogot. Techn. „Polmozybył”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84 (6-22). Inf. o usługach „Eureka”, Dom Towarowy, Wiślna, tel. 22-98-22, wew. 38 (10-15.30).

## TELEWIZJA

### PROGRAM I

15.45 Program dnia  
15.50 Studio sport  
17.05 Rio Grande — film dok.  
17.20 DT — Wiadomości  
17.30 Interstudio  
17.55 Człowiek dla człowieka — mag. krwiodawców PCK  
18.05 Magazyn lotniczy  
18.30 Sonda — Czynniki SI  
19.00 Dobranoc: „Miś Uszatek”  
19.10 Wystąpienie ambasadora Rumunii  
19.30 Dziennik Telewizyjny  
20.00 Fakty, wydarzenia, aluzje  
20.15 „Modliszka” — dramat krym.-psych. prod. kanad.  
20.25 DT — Komentarze  
20.40 Żniwa '84  
22.30 Studio sport: Relacja z Międzynarodowych Zawodów Przyjaźni  
23.45 DT — 24 godziny

### PROGRAM II

18.25 Program dnia  
18.30 Kronika (Kr.)  
19.00 Ludzie i ich pasje  
19.20 Przeboje „Dwójki” na lato  
19.30 Dziennik Telewizyjny  
20.00 Ekspres reporterów  
20.15 Filharmonia „Dwójki” — Koncert muzyki polskiej w Berlinie  
21.15 DT — Wydarzenia, telefon „Dwójki”  
21.30 Miniatura baletowa  
21.45 „Było, nie minęło” — mag. filmów dokumentalnych: „Zawsze rodzi się chleb”, „Zródło”, „Ziemia”  
22.30 Spektrum nr 12 — mag. populonaukowy.

## APTEKI

Rynek Gł. 42, Krakowska 1, Pstrowskiego 27, Kazimierza Wielkiego 117, Nowa Huta — Centrum A, Centrum C.

## różne

Zoo (Lasek Wolski) 9-18  
Ogród Botaniczny (Kopernika) 9-19  
Rejs statkiem po Wiśle do Białej 9, 11, 13, 15, 17  
Wesołe miasteczko (Małe Błonia) 10-20  
UWAGA!  
Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrowy, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.